

A **ILUSTROWANY** **KURIER POLSKI** **Cena 15 gr**

ROK VIII (1952)

Niedziela, poniedziałek, 3/4 lutego

Nr 30 (2219)

Produkcja przemysłowa w roku 1952 osiągnie 310 proc. w porównaniu z r. 1938

Wzrost uprzemysłowienia przyspieszy nasz marsz do socjalizmu

Uchwała Prezydium Rządu o projekcie Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu w dniu 2 lutego 1952 r. podjęło uchwałę w sprawie Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 został przekazany pod obrady Sejmowi.

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952, trzeci rok Planu 6-letniego, ustala zadania w dziedzinie dalszego konsekwentnego realizowania socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, podniesienia produkcji rolniczej, wzrostu obrotów handlu wewnętrznego, znacznego zwiększenia dochodu narodowego, dalszego rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

W szczególności projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 ustala następujące zadania:

I. Przemysł

Wartość produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrośnie o 22,3 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego wzrośnie o 22,0 proc. a przemysłu drobnego o 24,1 proc.

Wartość produkcji środków wytwórczości w przemyśle socjalistycznym wzrośnie w cenach niezmiennych o 28,7 proc., a wartość produkcji przedmiotów spożywczych o 16,5 proc. w porównaniu z r. 1951.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 310 proc. całej produkcji przemysłowej z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 415 proc., przy czym wartość produkcji przemysłu wielkiego i średniego osiągnie poziom około 330 proc. w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 440 proc.

Wykonanie planu produkcji globalnej przemysłu socjalistycznego będzie oznaczało przekroczenie zadań Planu 6-letniego na r. 1952 o 16,8 proc.

Produkcja ważniejszych wyrobów w przemyśle socjalistycznym osiągnie w porównaniu z r. 1951:

	w proc.
stal surowa	119,1
rudy żelaza surowe	120,7
rudy cynkowo-olowiane	110,3
rudy miedzi	162,0
węgiel kamienny	105,2
węgiel brunatny	119,7
koks	115,7
ropa naftowa	135,4
energia elektryczna ogółem	112,6
obrabiarki do obr. wiórowej metalu	137,0
masz. do obróbki plastycznej metalu	271,5
samochoły ciężarowe „Star“	288,0
ciągniki	141,2
wagony towarowe n/torowe w przeliczeniu na 2-osiołowe	111,1
kwas siarkowy	139,0
soda kalcyonowana 98 proc.	113,9
soda kaustyczna	111,0
nawozy azot. w przeliczeniu na 2-osiołowe	107,9
nawozy fosforowe w przeliczeniu na 2 os	142,2
przędza ze sztucznego jedwabiu	108,3
wyroby farmaceutyczne ogółem	146,8
cement	121,5
cegła pełna i dziurawka	145,7
meble w sztukach	111,1
meble w kompletach	191,0
rowery	190,4
papier	103,5
tkaniny bawełniane	105,8
tkaniny wełniane	104,9
pończochy damskie	132,1
w tym: steelonowe	307,9
skarpety męskie	117,9
obuwie skórzane	113,1
cukier	129,4
cukierki	116,0
pieczywo	106,8
makaron	121,5
masło	115,6
margaryna	108,0
ceres	107,1
ocet spirytusowy 6 proc.	122,9
papierosy	104,9

Rozwój techniki w przemyśle wyraził się między innymi wprowadzeniem szeregu nowych wysoko-wydajnych procesów technologicznych, rozszerzeniem mecha-

nicznych pracochłonnych, zwiększeniem wykorzystania maszyn i urządzeń, przejściem na produkcję seryjną wielu artykułów, podjęciem produkcji wielu wyrobów dotychczas nieprodukowanych w kraju i szerokim upowszechnieniem osiągnięć przodujących zakładów oraz przodujących robotników.

II. Rolnictwo i leśnictwo

Przewidywany wzrost wartości globalnej produkcji rolnictwa w cenach niezmiennych wyniesie 8,1 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym wartości

Konstytucyjny ośrodek informacyjno-dyskusyjny powstał w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). Przy zakładzie prawa państwowego Uniwersytetu Poznańskiego zorganizowany został konstytucyjny ośrodek informacyjny dyskusyjny. Informacji i wyjaśnienia na pytania związane z projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej udzielać będą zarówno pracownicy zakładów: prawa państwowego, prawa administracyjnego, prawa międzynarodowego, jak i cały personel naukowy Wydziału Prawa UP.

Pracownicy naukowcy rozwijają również wśród innych ośrodków naukowych Poznania szeroką akcję popularyzacji projektu Konstytucji oraz dyskusji ogólnonarodowej.

produkcji roślinnej 10,2 proc. a wartości produkcji zwierzęcej 5,2 proc.

Wartość produkcji globalnej Państwowych Gospodarstw Rolnych w cenach niezmiennych wzrośnie o 39,4 proc., w tym wartość produkcji roślinnej wzrośnie o 32,8 proc. a wartość produkcji zwierzęcej o 62,2 proc.

Udział gospodarki socjalistycznej w globalnej produkcji rolnictwa liczonej w cenach niezmiennych powinien wzrosnąć do około 16 proc. w porównaniu z 12,2 proc. w r. 1951, a udział Państwowych Gospodarstw Rolnych do około 10 proc. w porównaniu z 8,1 proc. w r. 1951.

Przewiduje się, że ogólna powierzchnia zbiorów w całym rolnictwie powinna wzrosnąć o 1,3 proc. w porównaniu z r. 1951.

W szczególności przewiduje się, że powierzchnia zbiorów pszenicy wzrośnie o 0,5 proc., jęczmienia o 12,8 proc. a roślin przemysłowych o 10,9 proc. Powierzchnia zbiorów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych wzrośnie o 11,6 proc. w porównaniu z r. 1951. W szczególności w zakresie pszenicy o 14,9 proc., jęczmienia o 14,2 proc., roślin pastewnych o 18,6 proc., roślin przemysłowych o 15,1 proc.

W związku z niekorzystnymi warunkami siewów jesiennych nastąpi zwiększenie obszaru zasiewów wiosennych o ok. 384 tys. ha, co stanowi wzrost o 6,5 proc. w porównaniu z r. 1951.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nad projektem nowej Konstytucji

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dyskułowany jest przez szeregi masy społeczeństwa polskiego.

Na zdjęciu: Dyskusja nad projektem Konstytucji w kolejowym warsztacie uczniowskim przy Parowozowni Siedlce. Projekt Konstytucji objaśnia monter — Zygmunt Ulko.

(Foto — CAF)



Sukcesy w realizacji zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

WARSZAWA (PAP). Napływają liczne meldunki partyjnych i bezpartyjnych o sukcesach w realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR. Wiele załóg melduje o przedterminowym wykonaniu styczniowego planu produkcyjnego, dzięki podjętym zobowiązaniom.

M. in. w przemyśle bawełnianym meldunki takie złożyły załogi ZPB im. Okrzei, ZPB m. Dzierżyńskiego, ZPB im. Szymańskiego, ZPB im. Różi Luksemburg, ZPB im. Dubois, ZPB im. Kunickiego, ZPB im. dyw. Kościuszkowskiej, ZPB im. K. Liebknechta, ZPB im. Rewolucji 1905 r. ZPB im. gen. Waltera, a także tkalnicy automatycznej ZPB im. Stalina i tkalnicy wielkich zakładów im. Marchlewskiego w Łodzi.

Przodują więc zakłady, w których załogi gremialnie przystąpiły do po-

dejmowania konkretnych zobowiązań produkcyjnych na cześć 10 rocznicy powstania PPR.

Chlubnie wypełnia zobowiązania na cześć wielkiej rocznicy załoga wrocławskiej fabryki wagonów Pa-Fa-Wag. Blisko 80 proc. załogi uczestniczy w tym czynnie produkcyjnym.

Świetne wyniki w realizacji zobowiązań osiąga załoga wrocławskiej fabryki urządzeń mechanicznych.

Doroczna sesja Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP). Sesję zagalibres Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Niesmiejanow, podkreślając poważne osiągnięcia nauki radzieckiej, której powołaniem jest okazywanie wszechstronnej pomocy państwu radzieckiemu w rozwiązaniu historycznych zadań zbudowania komunizmu.

W roku 1951 — podkreślił Aleksander Niesmiejanow — uczeni radzieccy osiągnęli szereg wspaniałych sukcesów, posiadających doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne.

Fizycy radzieccy — oświadczył prezes Akademii Nauk ZSRR — korzystając z najnowocześniejszej, potężnej aparatury, posunęli daleko naprzód badania nad właściwościami atomu i rozbiłaniem atomu, wywołanym w sposób zarówno naturalny jak i sztuczny. Szereg osiągnięć z dziedziny atomowej znalazło zastosowanie w praktyce.

Aleksander Niesmiejanow wskazał również na osiągnięcia astronomii i radzieckiej, chemii i fizjologii.

Gigantyczna koparka zastąpi kilka tysięcy górników

MOSKWA (PAP). W zakładach im. Stalina w Nowo-Kramatorsku za kończono budowę gigantycznej koparki o pojemności czterpaka 15 m³, przeznaczoną do wydobywania węgla sposobem odkrywkowym. Koparka ta zastąpi pracę kilku tysięcy górników.

Nowa koparka została w stanie zde montowanym wysłana na 100 kolejowych platformach kolejowych do jednego z zagłębi węglowych w Syberii.

Zakłady im. Stalina przystąpiły do produkcji drugiej koparki tego typu.

35 delegacji nie poparło haniebnej skargi Kuomintangu

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego omawiano narzuconą Zgromadzeniu przez delegacje Stanów Zjednoczonych oszczerczą i prowokacyjną skargę kuomintangowską na

ZSRR i Chińską Republikę Ludową.

PRZEMÓWIENIE MALIKA

Zastępca szefa delegacji ZSRR Malik, przedstawiając motywy głosowania stwierdził m. in.:

Przy pomocy kilku kuomintangowskiej i jej amerykańskich opiekunów prowokacyjna skarga kuomintangowska ponownie narzucona została Zgromadzeniu Ogólnemu. Koła rządzące USA zmuszając Zgromadzenie Ogólne, aby po raz trzeci zajmowało się tą skargą, pragną oszukać opinię publiczną i wywołać wrażenie, jakoby krach reżimu kuomintangowskiego w Chinach spowodowany był rzekomo interwencją z zewnątrz, a nie bankrutstwem tego na wskroś zgniłego reżimu, który obalony został przez naród chiński.

Z drugiej strony koła rządzące USA usiłują odwrócić uwagę opinii publicznej od agresji amerykańskiej na Dalekim Wschodzie i od planów rozszerzenia tej agresji.

Prowokacyjna intryga ze skargą kuomintangowską skierowana przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej poniosła fiasko. Większość członków ONZ nie poparła w tej sprawie oszczerców: w Komisji Politycznej delegacje 3 krajów spośród 60, powstrzymały się od głosowania, albo głosowały przeciwko oszczerczej rezolucji kuomintangowskiej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dyskutujemy nad projektem Konstytucji

Polska Ludowa, idąca drogą postępu demokratycznego do socjalizmu, dokumentuje stale swoją gotowość do pokojowej współpracy międzynarodowej, odrzucając i potępiając wszelką imperialistyczną agresję na suwerenność państwa. Ta zasadnicza cecha polityki zagranicznej Polskiej Ludowej została jasno i wyraźnie skonkretyzowana w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w art. 28. Wedle tego postanowienia ogłoszenie stanu wojennego między Polską a obcym państwem, może nastąpić jedynie tylko w razie zbrojnej agresji na niepodległość i suwerenność Polski Ludowej. Nie trzeba podnosić, że to stwierdzenie konstytucyjne jest zgodne z zasadą socjalistycznego prawa międzynarodowego, które głosi bezwzględna nienaruszalność terytorium państwa wobec wszelkiego rodzaju agresji z zewnątrz. Już Generallissimusz Stalin stwierdził w referacie sprawozdawczym wygłoszonym na XVI zjeździe WKP(b) mówiąc o nienaruszalności terytorium państwowego: „nie chcemy obcej ziemi, ale i swojej nie oddamy nikomu ani piędzi”. Ta zasada, bez której nie ma bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego, stanowi, jak to w powyższej podanego artykułu projektu konstytucyjnego wymyka, — jeden z filarów naszego życia państwowego, filaru, na którym spoczywać winniśmy gmach postępu socjalistycznego, jakim jest pokój światowy.

Polska Ludowa nie może również pozostać bierna, gdy obce państwo łamie tę podstawową dla współżycia międzynarodowego zasadę napadając na inne, a z zawartych przez Polskę z nim umów wynika obowiązek Polski do wspólnej obrony przed agresorem. Polska Ludowa, wierna swojej demokratycznej dewizie: „Za Naszą i Waszą Wolność”, realizuje zasadnicze obowiązki międzynarodowe, gdyż z jednej strony wypełnia swoje wobec napadniętego państwa zobowiązanie przyjęcia mu z pomocą, z drugiej strony odpierając taką agresję przyczynia się czynnie do przywrócenia bezpieczeństwa i pokoju międzynarodowego, działając w ten sposób w interesie kochających pokój mas pracujących całego świata.

Prof. dr W. NAMYSŁOWSKI
Dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego UMK w Toruniu

*

Oddanie pod ogólnonarodową dyskusję Projektu Konstytucji jest aktem o olbrzymim znaczeniu politycznym. Jest to potwierdzenie prawdziwości pierwszego zdania postępu do Konstytucji stwierdzającego, że „Polska Rzeczypospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego”. Polski lud pracujący został wezwany bezpośrednio do wypowiedzenia się w sprawie zasadniczych swych praw i obowiązków. Jest to możliwe tylko w państwie, które powstało w wyniku zwycięstwa klas pracujących w walce o wyzwolenie społeczne.

Prof. dr JAN SZCZEPAŃSKI
Dziekan Wydziału Filozoficzno-Społecznego Uniwersytetu Łódzkiego

Ludność Niemiec Zachodnich wzmaga walkę remilitaryzacji

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że na terenie całych Niemiec Zachodnich wzmaga się z każdym dniem walka przeciwko projektowi ustawy reżimu Adenauera o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przeszło 100 tys. robotników i

pracowników Mannheimu zwróciło się z apelem do ludności, wzywając do powszechnego strajku protestacyjnego przeciwko projektowi tej ustawy.

W Westerland na wyspie Sylt odbyła się konferencja działaczy związkowych, na której powzięto uchwałę w sprawie wzmoczenia walki przeciwko odrodzeniu Wehrmachtu. Również robotnicy Augsburga, Heilbronn i wielu innych miast wezwali ludność do ogłoszenia powszechnego strajku na znak protestu przeciwko projektowi ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zniesienie kartek tłuszczowych na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP). Z dniem 1 lutego br. zniesiono na Węgrzech kartki tłuszczowe.

Wzrost uprzemysłowienia przyspiesza nasz marsz do socjalizmu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W r. 1952 położony został nacisk na dalsze podnoszenie plonów z hektara, co powinno nastąpić przez:

- szersze stosowanie podorywek, ordek zimowych, siewów rzędowych, odpowiednich płodzinianów, uprawy przedplonów, poplonów i międzyplonów itp.,
- racjonalniejsze i pełniejsze wykorzystanie parku maszynowego w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i Ośrodkach Maszynowych jak i wsiadki w planowe organizowanie pomocy sąsiedzkiej w zakresie maszyn i sprzętów,
- dalszy rozwój prac melioracyjnych, zwłaszcza w zakresie konserwacji i odnowy istniejących urządzeń, przy maksymalnym udziale miejscowej ludności,
- lepsze wykorzystanie nawozów sztucznych i obornika oraz wykorzystanie dla celów nawozowych torfu, szlamu itp.,
- dalszy rozwój nasiennej, wzmożenie produkcji i wymiany nasion u szlachetnych,
- zwiększenie ilości środków chemicznych przeznaczonych dla ochrony roślin oraz sprawniejsze zorganizowanie ochrony przed szkodnikami, a zwłaszcza rzepaku przed słożydkami a ziemniaków przed stonką,
- rozszerzenie walki z chwastami, którą w Państwowych Gospodarstwach Rolnych prowadzi się będzie także i za pomocą środków chemicznych.

W zakresie prac wodno-melioracyjnych istniejące urządzenia zostaną objęte konserwacją na obszarze o 20,2 proc. większym niż w r. 1951, a odbudowy urządzeń dokonano się na obszarze o 72,1 proc. większym niż w r. 1951.

Stan pogłówna w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na dzień 30. 6. 1952 r. wyniesie w porównaniu z r. 1951:

	w proc.
konie	107,4
bydło	126,7
trzoda chlewna	131,5
owce	151,9
drób	194,9

Ilość leczniczo-weterynaryjnych wzrosła o 9,3 proc., ilość przychodni weterynaryjnych o 9,8 proc., a ilość punktów weterynaryjnych o 12,8 proc. w porównaniu z r. 1951.

Jednocześnie nastąpił dalszy rozwój akcji szczepień ochronnych, w tym szczepienia ochronne przeciw różnicy świni wzrosła o 5,8 proc. w porównaniu z r. 1951.

Zaopatrzenie całego rolnictwa w nawozy sztuczne ogółem w czystym składniku wzrosło o 9,6 proc. w porównaniu z r. 1951.

Przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych w całym rolnictwie wzrosło o 27,7 proc., a w gospodarstwach państwowych o 21,2 proc. w porównaniu z r. 1951.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych wzrosła o 28,8 proc., przeciętny stan traktorów w jednostkach przeliczeniowych o 58,4 proc., a wszystkie prace wykonane przez traktory POM w prze-

liczeniu na orkę średnią wzrosła o 90,7 proc. w porównaniu z r. 1951.

Wartość globalnej produkcji leśnictwa w cenach niezmiennych wzrosła o 16,9 proc. w porównaniu z r. 1951. Ilość pozyskanego drewna wzrosła o 16,0 proc. w porównaniu z r. 1951.

III. Komunikacja

Przewozy towarowe wszystkimi środkami transportu wzrosła o 16 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym na kolejach normalnotorowych o 13,1 proc., na kolejach wąskotorowych o 17,9 proc., w Państwowej Komunikacji Samochodowej o 35,8 proc., w żegludzie śródlądowej o 47,8 proc., w żegludzie morskiej o 24,6 proc.

Sredniodobowy załadunek wagonów towarowych na kolejach normalnotorowych wzrosła o 9,4 proc.

Przewidywany wzrost przewozów osób wyniesie na kolejach normalnotorowych 12,2 proc., na kolejach wąskotorowych 13,3 proc., a w Państwowej Komunikacji Samochodowej 13,4 proc.

IV. Inwestycje i budownictwo

Nakłady finansowe na inwestycje limitowe wzrosła o 19 proc. w porównaniu z r. 1951.

Zakres rzeczowy inwestycji wzrosła — w wyniku oszczędności w wykonawstwie inwestycyjnym — w jeszcze wyższym stopniu, a mianowicie o około 29 proc.

Wartość kosztorysowa obiektów inwestycyjnych oddanych do użytku w r. 1952 stanowić będzie co najmniej 96 proc. ogólnej wartości nakładów tego roku.

W roku 1952 oddanych zostanie do użytku szereg obiektów inwestycyjnych, a między innymi nowe turbosopły w elektrowniach Miechów, Jaworzno I, Dychów, Poznań i Zabrze, w przemyśle hutniczym — w Hucie Częstochowa Stalownia Martenowska II oraz walcownia rurociągłych, w Nowej Hucie szereg obiektów produkcyjnych takich jak odlewnia stalowa, odlewnia żeliwa i metali nieżelaznych, kuźnica, warsztat napraw mechanicznych, montażowych, elektrycznych, budowlanych itd., w przemyśle motoryzacyjnym w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu — hala nadwoziowa i hala mechaniczna, dalsze obiekty w fabryce samochodów ciężarowych w Lublinie oraz dalsze obiekty w zakładach starachowickich, w przemyśle chemicznym — w zakładach chemicznych Oświęcim — fabryka fenolu syntetycznego, dalsze obiekty w fabryce pólkuksu, fabryka kwasu octowego oraz fabryka metanolu, w przemyśle maszyn rolniczych — fabryka maszyn żniwnych Poznań — Słonek, w przemyśle materiałów wiążących i budowlanych — cementownia Wierzbica, cegielnia Zielonka, wytwórnia betonów wibrowanych w fabryce elementów prefabrykowanych w Czyżynach, wytwórnia syporexu nr 1 na Żeraniu, wytwórnia ytongu, w przemyśle chłodniczym — chłodnie składowe w Olsztynie, Dwikożach, Ciechanowie i Kielcach. W komunikacji — 836 km dróg kołowych, 225 km nowych linii kolejowych, 127 km drugich

torów, 227 km odbudowanych i przebudowanych linii kolejowych, 431 km mijanek i bocznic kolejowych, elektryfikacja linii kolejowych Warszawa-Błonie Warszawa-Tłuszcz (oraz z łącznicą Zielonka-Rembertów) i Żyrardów-Skierniewice, w gospodarce komunalnej — hotel w odbudowanym gmachu 16-piętrowym na Placu Wareckim w Warszawie, zakłady wodociągowe dla Bielska-Białej, most im. Marchlewskiego w Poznaniu oraz linia tramwajowa do Nowej Huty (dwatory). W gospodarce mieszkaniowej oddanych zostanie do użytku ponad 118 tys. izb mieszkalnych. Wartość produkcji budowlano-montażowej przedsiębiorstw uprzemysłowionych wzrosła o 22,3 proc. w porównaniu z r. 1951.

Projekt planu zakłada znaczny wzrost mechanizacji szczególnie pracochłonnych robót budowlanych, przy czym stosunek ilości robót wykonywanych mechanicznie do ogólnej ilości robót wzrosła w zakresie robót ziemnych do 38 proc. w zakresie przygotowania zapraw do 54 proc. oraz w zakresie przygotowania betonów do 90 proc.

V. Obrót towarowy wewnętrzny

Szacunkowa wartość całej masy towarowej rynkowej (łącznie z żywnieniem zbiorowym) przeznaczoną na sprzedaż dla celów konsumpcji indywidualnej

VI. Urządzenia socjalne i kulturalne gospodarka komunalna i mieszkaniowa

Liczba miejsc w przedszkolach wzrosła o 5,2 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym w przedszkolach przy zakładach pracy o 13,1 proc.

Liczba szkół 7-klasowych wzrosła o 5,9 proc.

Liczba absolwentów szkół zawodowych I stopnia wzrosła o 102,1 proc., a liczba absolwentów szkół zawodowych II stopnia o 78,5 proc. Liczba absolwentów szkół wyższych wzrosła o 48,1 proc.

Liczba łóżek w szpitalach wzrosła o 8,3 proc., a liczba łóżek w sanatoriach przeciwgruźliczych wzrosła o 10,7 proc. Liczba ośrodków zdrowia na wsi wzrosła o 8 proc.

W zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej liczba izb mieszkalnych oddanych do użytku wzrosła o ok. 20 proc. w porównaniu z r. 1951.

Kapitałami remontami ze środków FGM objętych zostanie 600 tys. izb mieszkalnych.

W komunikacji miejskiej nastąpi wzrost liczby wagonów tramwajowych o 8 proc., trolleybusów o 17 proc. oraz autobusów o 13 proc.

VII. Zatrudnienie i wydajność pracy

Zatrudnienie w sektorze socjalistycznym poza rolnictwem wzrosła wg stanu średniorocznego o 7,4 proc. w tym w przemyśle o 7,7 proc., w budownictwie o 8,8 proc., w komunikacji i łączności o 6,4 proc.

Liczba kobiet zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem stanowiła w 1952 r. 32,5 proc. ogółu zatrudnionych wobec 30,3 proc. w r. 1951.

Szeregowi Labour Party krytykują politykę rządu Churchilla

LODYN (PAP). W Izbie Gmin za kończyła się dyskusja nad ekonomiczną i finansową sytuacją Anglii. B. premier Atlee oraz b. minister Bevin wystąpili z krytyką tzw. „zarządzeń oszczędnościowych” zaproponowanych przez kanclerza skarbu Butlera.

Po zakończeniu dyskusji odbyło się głosowanie nad wniosoną przez labourystów poprawką, stwierdzającą, że rząd konserwatywny dąży do ograniczenia ubezpieczeń społecznych i wydaje zarządzenia „niewłaściwe, niepotrzebne i niesprawiedliwe”. Za poprawką labourystów głosowało 278 deputowanych, przeciwko 509 deputowanym.

Następnie odbyło się głosowanie nad rezolucją rządową, domagającą się przyjęcia przez Izbę Gmin „planu oszczędnościowego” Butlera. Rezolucja została przyjęta 506 głosami przeciwko 275.

LONDYN (PAP). Parlamentarny korespondent „Daily Worker” podaje, że na posiedzeniu grupy parlamentarnej Labour Party w dniu 31 stycznia złożono wniosek, aby labourysty oficjalnie zażądali głosowania nad wotum zaufania dla rządu w związku z jego polityką zagraniczną. Chociaż nie powzięto oficjalnej decyzji, jednak wielu deputowanych labourystowskich oświadczyło, że będą domagać się glosowa-

wzrosła w cenach porównywalnych o około 9 proc. w porównaniu z r. 1951.

Obroty uspołecznionego handlu detalicznego wzrosła o 10,4 proc. w porównaniu z r. 1951.

Dla zapewnienia dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku wiejskiego obroty detaliczne CRS „Samopomoc Chłopska” wzrosła o 12,5 proc.

Sieć uspołecznionego handlu detalicznego powinna wzrosnąć o około 2.200 placówek.

W r. 1952 nastąpił rozwój wzorcowych sklepów sprzedaży artykułów spożywczych, sieci handlu artykułami galanterijnymi i jubilerskimi, ruchomych punktów sprzedaży i kiosków oraz handlu komisowego.

Obroty zakładów żywienia zbiorowego, wzrosła o 30 proc. w porównaniu z r. 1951, przy czym sieć zakładów żywienia zbiorowego wzrosła o około 1.000 punktów, to jest o 16 proc. Jednorazowa ilość miejsc w zakładach żywienia zbiorowego wzrosła o ponad 53 tysiące miejsc, to jest o 13 proc.

Ilość punktów skupu poszczególnych produktów rolnych wyniesie w zakresie:

	w proc.	
	punkty	w por. z r. 1951
zboża	3.054	104,2
ziemniaków	2.981	103,0
pasz	672	111,0
mleka	30.000	121,0
drobiu	2.977	106,7
jał	21.400	104,0
owoców i warzyw	1.195	104,0

VIII. Koszty własne

Projekt Narodowego Planu Gospodarczego na r. 1952 stawia poważne zadania w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji i obrotu. W szczególności obniżka kosztów własnych wyniesie:

w przemyśle socjalistycznym	5,5 proc.
w przemyśle wielkim i średnim	4,3 proc.
w przemyśle drobnym	10,1 proc.
w rolnictwie (PGR)	8,4 proc.
w komunikacji i łączności	4,6 proc.
w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych	7,4 proc.
w obrocie towarowym (detal)	8,4 proc.

IX. Dochód narodowy

Dochód narodowy w cenach porównywalnych wzrosła o 17 proc. w porównaniu z r. 1951, przy czym na dochód narodowy wytworzony w przemyśle przypadnie około 53 proc.

Wykonanie zadań w zakresie dochodu narodowego oznaczać będzie osiągnięcie poziomu około 200 proc. w porównaniu z r. 1938, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca około 270 proc.

Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego wzrosła do 73 proc.

Historyczne znaczenie bitwy stalingradzkiej

MOSKWA (PAP). W związku z 9 rocznicą zakończenia bitwy stalingradzkiej — największej batalii, jaką zna historia wojen, wszystkie dzienniki radzieckie zamieściły obszernie artykuły, poświęcone tej bitwie. Autorami wielu artykułów są uczestnicy bitwy stalingradzkiej. Wszystkie dzienniki podkreślają historyczne, na miarę światową zwycięstwo Armii Radzieckiej pod Stalingradem, osiągnięte w walce prowadzonej samą na sam przeciwko silnemu i przebiegłemu przeciwnikowi — siłom zbrojnym faszystowskich Niemiec i ich sojuszników.

Naród radziecki zwycięsko przeszedł pod Stalingradem wielką próbę historyczną — pisze na łamach „Prawdy” generał Gwardii — A. Rodimeew, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego. Cały świat przekonał się dobitnie o ogromnej żywotności ustroju radzieckiego, o jedności moralno-politycznej narodu, o ogromnej wyższości radzieckiego ustroju społecznego i państwowego nad kapitalistycznym. Cały świat — pisze gen. Rodimeew — uświadomił sobie, że Związek Radziecki po trafii zdruzgotać Niemcy faszystowskie, że Związek Radziecki jest twierdzą, której nie zdobędzie żaden agresor żadnej koalicji imperialistycznej.

35 delegacji nie poparł „skargi” Kuomintangu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Rząd Stanów Zjednoczonych — mówił Malik — usiłuje zatrzeć ślady przygotowań do agresji przeciwko południowemu Chinom. Obecnie wiadomości prasy świadczą o tym, że wojska kuomintangowskie rozpoczęły już działania wojenne w Burmie na granicy z Chińską Republiką Ludową.

Komunikat oskarża wojska nacjonalistyczne o pogwałcenie granicy na terytorium Burmy.

W ten sposób — oświadczył Malik — na terytorium Burmy rozpoczęły się działania wojenne, tzn. rozpoczęła się kuomintangowsko-amerykańska prowokacja wojenna.

Biorąc to wszystko pod uwagę, delegacja Związku Radzieckiego domaga się po nownie zaprzestania dyskusji na tą prowokacyjną skargę i odrzucenia kuomintangowsko-amerykańskiego projektu rezolucji.

Stanowisko delegacji radzieckiej poparli delegaci Czechosłowacji, Polski, Ukrainy i Białorusi.

PRZEMÓWIENIE DELEGATA POLSKIEGO DR SUCHEGO

Podając motywy głosowania delegacji polskiej przeciwko prowokacyjnej skardze Kuomintangu, dr Suchy przypomniał, iż delegacja polska głosowała w swoim czasie przeciwko umieszczeniu oszczerczej skargi na porządku dziennym.

Piętnując montowanie i popieranie przez Amerykanów prowokacyjnej skardze Kuomintangu, narażającej na szwank prestiż ONZ, delegat polski przypomniał, iż w ciągu dwóch lat od czasu umieszczenia skargi Kuomintangu, nie podejmowano w tej sprawie żadnej akcji.

Dr Suchy podkreślił, że wystąpienie przed stawkicel Kuomintangu było tylko powtórnym przedmiotem, jako rządowi ludu wemu i przeciwko Związkowi Radzieckemu.

Jesteśmy przekonani, zakończył dr Suchy, że w interesie pokoju organizacja nasza, musi raz na zawsze usunąć przedstawicieli Kuomintangu, pozbawić ich możliwości siania niezgody, że musi dopuścić do ONZ jedynie, legalnego przedstawiciela narodu chińskiego a mianowicie rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

GŁOSOWANIE

Zaden delegat na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego — nie licząc autorów prowokacyjnej skargi delegata USA i kuomintangowca — nie wystąpił w obronie haniebnej oszczerstwa. Większość delegatów odmówiła poparcia oszczerczej skargi amerykańsko-kuomintangowskiej. Przeciwko niej głosowało 9 delegacji — ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Burma, Indonezja, Indie i Izrael. 24 delegacje, w tej liczbie Afganistan, Argentyna, Australia, Anglia, Belgia, Dania, Szwecja, Norwegia, Francja, Egipt, Iran, Pakistan, Syria, Jemen i inne powstrzymały się od głosowania. 2 delegacje nie uczestniczyły w głosowaniu. W ten sposób — podobnie jak w Komisji Politycznej — na posiedzeniu plenarnym 35 delegacji nie poparło skargi kuomintangowskiej. Głosowały za nią delegacje Stanów Zjednoczonych, Brazylia, Syria, Kolumbia, Kuba i szereg innych krajów południowo-amerykańskich, ślepo podporządkowanych Stanom Zjednoczonym oraz niektóry z najbardziej zaprzędanym Stanom Zjednoczonym satelitów — jak delegacje Grecji i Turcji.



SUKCESY POLAKÓW W OBERHOF

W dalszym ciągu mistrzostw zimowych NRD rozegrano w Oberhof drugą konkurencję kombinacji alpejskiej — slalom.

W konkurencji międzynarodowej mężczyzn duży sukces odniósł Polak Schindler, który zajął pierwsze miejsce w slalomie, zwyciężając również w kombinacji alpejskiej.

W drugim przejeździe slalomu Schindler uzyskał najlepszy czas dnia — 1:02,9, mając łączny czas dwóch przejazdów 2:09,9. Krajniak zajął drugie miejsce — 2:09,1 a Berchel — trzecie 2:11,8. Następnie miejsca zajęli Polacy: Obrochta 2:21,9 Luszczek i Stanco.

Punktacja kombinacji alpejskiej jest następująca: 1. Schindler (Polska) 0,06 pkt., 2. Berchel (CSR) — 1,36 pkt., 3) Krajniak (CSR).

Wśród juniorów pierwsze miejsce w kombinacji alpejskiej zajął Gogulski (Polska) — 0 pkt. Gogulski wygrał slalom w czasie 2:23,4.

Wśród kobiet bezkonkurencyjne były zawodniczki CSR. Slalom wygrała Mala przed Matkovą i Bąkówną (Polska). W konkurencji krajowej tytuł mistrzyni NRD zdobyła Gottstein.

W meczu hokejowym między zespołem CSR i mistrzem NRD — Chemie Weiswasser zwyciężyli Czechosłowacy 8:2. W łoży honorowej obecni byli prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pleck i wicepremier rządu NRD Walter Ulbricht.

*

Dalszym sukcesem Polaków na mistrzostwach narciarskich NRD było zwycięstwo zespołu polskiego w biegu sztafetowym 4x10 km. Drużyna polska w składzie: Holeska, Bukowski, Dąbrowski i Kwapieli zwyciężyła w czasie — 2:31,46

godz. Na dalszym miejscu znalazły się NRD I — 2:40,36, NRD II — 2:40,46, Czechosłowacja — 2:41,52.

ZSRR — FINLANDIA 8:0

1 bm. odbyły się w Moskwie towarzyskie zawody zapaśnicze w stylu wolnym między reprezentacjami Finlandii i ZSRR. Był to pierwszy międzynarodowy występ zapaśników radzieckich w tej konkurencji. Zawody zakończyły się bezapelacyjnym zwycięstwem drużyny ZSRR 8:0, przy czym w pięciu walkach reprezentanci ZSRR zwyciężyli przez położenie przeciwnika na łopatki.

Zwycięstwo drużyny radzieckiej jest tym cenniejsze, że w zespole fińskim wystąpiło wielu znanych na arenie międzynarodowej zawodników, wśród nich dwóch wicemistrzów świata i jeden mistrz Europy.

CSR — SZWECJA 3:2

W rewanżowym spotkaniu hokejowym Czechosłowacja powtórnie pokonała Szwecję 3:2. Mecz odbył się w Pradze.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ZS GWARDIA

W trzecim dniu mistrzostw hokejowych ZS Gwardia uzyskało następujące wyniki: Bydgoszcz — Wrocław 7:3 (4:2, 2:1, 1:0), Katowice — Toruń 17:1 (2:1, 8:0, 7:0), Kraków — Wrocław 9:5 (2:2, 6:1, 1:2).

Po trzech dniach rozgrywek aktualny stan tabeli przedstawia się następująco:

	gie	pkt.	st. br.
1. Bydgoszcz	3	6	36:8
2. Katowice	3	5	32:9
3. Kraków	3	3	15:14
4. Wrocław	4	2	17:30
5. Toruń	3	0	7:46

Jednym z podstawowych elementów określających istotę ustroju jest zagadnienie własności.

Każdy ekonomiczno - społeczny ustrój opiera się na określonej formie własności środków produkcji, która określa dominujący w danym społeczeństwie charakter stosunków wytwórczych. Stosunki wytwórcze charakteryzują określoną formację społeczną - wskazują do kogo należą środki produkcji, a więc kto przyczynia się do ich powstania, a więc kto przyczynia się do ich powstania, a więc kto przyczynia się do ich powstania.

W ustroju wspólnoty pierwotnej podstawą stosunków wytwórczych była społeczna własność środków produkcji. W tym okresie nie znano pojęcia prywatnej własności środków produkcji, a więc nie znano też eksploatacji i rozbicia społeczeństwa na klasy. W ustroju niewolniczym podstawą stosunków wytwórczych była własność prywatna właściciela niewolników, która obejmowała środki produkcji oraz samego wytwórcę - niewolnika.

W ustroju feudalnym podstawą stosunków wytwórczych jest własność prywatna pana feudalnego - w zakresie środków produkcji pełna, a niepełna w stosunku do wytwórcy - pańszczyźnianego chłopca, którego pan feudalny nie może już zabić, lecz może sprzedać, kupić.

Obok własności feudalnej istnieje jeszcze własność indywidualna chłopca i rzemieślnika, obejmująca jego gospodarstwo i narzędzia produkcji.

Własność ta pobudza zainteresowanie w kierunku rozwoju tego gospodarstwa, co staje się atrakcyjne dla pana feudalnego, otrzymującego z tego gospodarstwa dla siebie część plonów w naturze.

W ustroju kapitalistycznym podstawą stosunków wytwórczych jest kapitalistyczna własność środków produkcji. Obok niej występuje oparta na pracy osobistej własność prywatna środków produkcji wywołanych z poddaństwa chłopów i rzemieślników. Kapitalistyczna własność jako warunek jej tworzenia i rozwoju zakłada brak własności u olbrzymiej części mas ludowych. Własność prywatna istnieje dzięki temu, że nie istnieje ona dla dziesięciu dziesiątych.

Prywatna własność środków pro-

Własność w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Leon Chajm

Sekretarz Generalny CK
Stronnictwa Demokratycznego

Projekt Konstytucji w art. 7 stwierdza, że

„Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na społecznych środkach produkcji - wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowej przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych”.

Własność środków produkcji według projektu Konstytucji należy przede wszystkim do państwa (mienie ogólnonarodowe - art. 7). Podstawowym źródłem stworzenia państwowej własności socjalistycznej była a) nacjonalizacja, a więc wywłaszczenie wywłaszczycieli - zniesienie kapitalistycznej własności prywatnej. Podstawowym źródłem dalszego rozwoju państwowej własności socjalistycznej jest b) rozszerzona reprodukcja socjalistyczna. Dalszymi źródłami państwowej własności socjalistycznej są c) obowiązkowe dostawy, d) podatki, e) transakcje w obrocie wewnętrznym, f) monopol handlu zagranicznego, g) rekwizycje, konfiskaty i przepadek, h) mienie opuszczone, porzucone, bezdziedziczne, przekazywane na mocy testamentu itd.

W odróżnieniu od własności spółdzielczej czy osobistej przedmiotem państwowej własności socjalistycznej może być wszelkie mienie.

Państwowa własność socjalistyczna ma nieograniczony zasięg. Może ona obejmować wszelkie środki produkcji we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, zarówno o wadze ogólnopaństwowej, jak też o znaczeniu terenowym. Podstawowe źródła produkcji mogą być wyłącznie państwowa własnością socjalistyczną - gdyż są ekonomiczną podstawą ustroju socjalistycznego. Forma państwowej własności socjalistycznej jest wyrazem głębszego i szerszego uspołecznienia środków produkcji - jest wyższą, bardziej rozwiniętą formą własności socjalistycznej.

Projekt Konstytucji zapewnia ochronę i opiekę własności socjalistycznej. O szczególnej trosce i ochronie państwowej własności socjalistycznej jest mowa w art. 8 projektu Konstytucji. Obowiązek ochrony własności socjalistycznej spoczywa na każdym obywatelu (art. 77) na wszystkich organach władzy ludowej, a w szczególności na sądach (art. 48), prokuratorze generalnym (art. 54).

Prawo nasze chroni wszelkie rodzaje i formy własności, jednakże szczególną ochroną otacza państwową własność socjalistyczną. Ochronę własności socjalistycznej zapewniają nie tylko bezpośrednie normy prawne. Ochronę tej własności zapewniają: planowanie rozdziału i obiegu własności, dyscyplina finansowa, etatów, dyscyplina pracy itd. Własność socjalistyczna jest nadto chroniona moralnością socjalistyczną, wpajaniem w naszych obywateli nowego stosunku do socjalistycznej własności, walką o wykreślenie z naszej świadomości kapitalistycznych przeżytków.

I. b) Własność spółdzielcza

Drugą odmianą (formą) własności socjalistycznej - jest własność spółdzielcza. Własność spółdzielcza jest wiedzą socjalistyczną, gdy w spółdzielni nie ma członków posiadających własność środków produkcji i członków - pozbawionych tej własności. Jej socjalistyczna istota jest uwarunkowana kierownictwem dyktatoru klasy robotniczej i skoncentrowaniem podstawowych środków produkcji w rękach państwa. Jak z powyższego wynika nie każda własność spółdzielcza w warunkach ustroju ludowo - demokratycznego jest formą własności socjalistycznej.

Własność spółdzielni produkcyjnej typu „Zrzeszenia Uprawy Ziemi”, lub pomocniczej spółdzielni rzemieślniczej, nie będzie własnością typu socjalistycznego. Nie obowiązują tam zasady wymagania według pracy, gdyż np. w „Zrzeszeniu Uprawy Ziemi” wspólnie zebrany plan dzieli się między członków według ilości wniesionej ziemi (która pozostaje indywidualną własnością członków), dolicza się pewne kwoty za wypożyczenie inwentarza (włas-

ność indywidualna, za dostarczony ubornik itd.

Typ własności spółdzielczej występuje w projekcie Konstytucji zarówno w formie własności socjalistycznej, jak też prywatnej. Polska Rzeczpospolita Ludowa okazuje pomoc i otacza opieką różne formy własności spółdzielczej. I tak ust. 2 art. 10 projektu Konstytucji głosi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym - jako formom gospodarki zespołowej”

Art. 11 -

„Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań...”

Źródłem powstania własności spółdzielczej jest: a) uspołecznienie środków produkcji chłopów, rzemieślników i innych obywateli, zrzeszających się w organizacje spółdzielcze, b) spółdzielcza działalność produkcyjna, zaopatrzeniowa, budownictwo c) pomoc państwa d) ogólne obowiązki - prawne sposoby powstania własności spółdzielczej.

II. Sektor drobnotowarowy

Drugi typ własności - własność prywatna środków produkcji sektora drobnotowarowego - znajduje swoje odbicie w projekcie Konstytucji w dwóch artykułach: w ust. 1 artykułu 10 i w art. 12. Artykuł 10 głosi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy - w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu”.

Szerze sformułowanie uznania i ochrony prywatnych środków produkcji sektora drobnotowarowego, bo obejmującego także odcinek mieski znajdujemy w art. 12, który brzmi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników”.

Z brzmienia cytowanego artykułu 12-gono wynika uznanie i ochrona ze strony organów państwa ludowego - w granicach obowiązujących ustaw prawa własności i dziedziczenia ziemi, budynków, niezbędnych dla wykonywania zawodu i wszelkich innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników.

Art. 12 projektu, który mówi o indywidualnej własności ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałup-

Własność osobista

Projekt Konstytucji zadaje kłopotliwym twierdzeniem reakcji, że jakoby ustrój ludowo-demokratyczny nie liczy się z osobistymi potrzebami obywateli, nie dba o ich zaspokojenie. Ustrój socjalistyczny jest jedynym społeczno-ekonomicznym ustrojem, który przez stały rozwój socjalistycznej gospodarki zaspokaja w największym stopniu osobiste potrzeby robotników, chłopów i inteligencji. Najlepszą gwarancję zaspokojenia tych potrzeb stanowi społeczna własność środków produkcji, brak kryzysów i bezrobocia. Podstawowym przeznaczeniem własności osobistej jest zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb obywateli przy scharmonizowaniu ich interesów z interesem społecznym. Własność osobista nie może i nie powinna przeciwstawiać się własności społecznej. Nie można korzystać z prawa osobistej własności ze szkodą dla interesów społecznej własności.

Przedmiotem spółdzielczej własności socjalistycznej może być każde mienie, które nie stanowi mienia ogólnonarodowego (w szczególności wymienionego w artykule 8 projektu Konstytucji). W warunkach ustroju ludowo-demokratycznego od tej zasady dopuszczalne są niekiedy wyjątki. Podstawą jednak własności spółdzielczej są przedsiębiorstwa zaspokajające w dużym stopniu potrzeby miejscowe, lub o znaczeniu miejscowym.

Między obydwiema formami własności socjalistycznej tj. własności państwowej i własności spółdzielczej istnieje szereg różnic wynikających z tego, że własność spółdzielcza należy do poszczególnych spółdzielni, jako do poszczególnych podmiotów prawa. W spółdzielczości nie ma jedynego podmiotu całej własności spółdzielczej, a więc nie ma też jedynego funduszu własności spółdzielczej (różnice w dysponowaniu własnością spółdzielczą).

Własność państwowa jest własnością wszystkich obywateli - stanowi mienie ogólnonarodowe, a własność spółdzielcza jest społeczną i wspólną własnością członków spółdzielni. Podobnie jak państwowa własność socjalistyczna - tak też własność spółdzielcza wyklucza wyzysk człowieka przez człowieka, nie dopuszcza do prywatnego przywłaszczania wyników pracy społecznej, wyklucza przekształcenie produktu dodatkowego w kapitał. Niższy stopień uspołecznienia własności spółdzielczej wynika przede wszystkim z tego, że zamyka się w granicach określonego kolektywu.

Własność spółdzielcza - jako własność społeczna korzysta ze szczególnej opieki i ochrony państwa ludowego (art. 11 projektu Konstytucji).

Własność w ustroju ludowo-demokratycznym

Ustrój ekonomiczny demokracji ludowej - to ustrój okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, kiedy kluczowe pozycje gospodarki narodowej są w posiadaniu państwa, lecz w pewnym jeszcze stopniu zachowana jest własność prywatna niektórych narzędzi i środków produkcji (drobne prywatne zakłady przemysłowe, prywatne gospodarstwa chłopskie, warsztaty rzemieślnicze), gospodarstwa jako całość jest jeszcze różnolita, jednak tendencja rozwojowa zdążyła do przekształcenia jej w jednolity system socjalistyczny.

Państwo będąc nadbudową polityczną bazy ekonomicznej służy zawsze interesom klasy panującej. Nie może ono mieć obojętnego i jednokierunkowego stosunku do wszystkich klas.

Nadbudowa „staje się ogromna, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobieganiu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.

Bo też inaczej być nie może. Nadbudowa stwarza bazę do to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalic, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżając się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wy starczy tylko by nadbudowa wyzwała się z jej swojej słuźebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszyła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycję obojętnego stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas - aby utraciła ona swoją siłę i przestała być nadbudową”.

(J. Stalin - w sprawie marksizmu w językoznanstwie).

Państwo ludowo - demokratyczne służyć interesom mas pracujących czynnie współdziała w likwidacji starej kapitalistycznej bazy i na rzecz

I. a) Własność socjalistyczna

Własność socjalistyczna występuje bądź w postaci własności państwowej (mienie ogólnonarodowe), bądź w postaci własności spółdzielczej (własność poszczególnych spółdzielni). Własność państwowa jest wyższą formą własności socjalistycznej, jest dominująca i decydująca formą w gospodarce narodowej. W warunkach gdy władza polityczna znajduje się w rękach mas pracujących - sektor socjalistyczny zapewnia rozwój całej gospodarki narodowej

dukcji rozwarstwia społeczeństwo na antagonistyczne klasy.

Kapitalistyczna własność prywatna jest podstawą wyzysku mas pracujących i powstaje ona dzięki wyzyskowi i grabieży, poprzez ruinę drobnych wytwórców. Im bardziej rozwija się kapitalistyczny sposób produkcji tym większa masa drobnych wytwórców ubożeje, stając się najemnikami kapitału.

W ustroju socjalistycznym podstawą stosunków wytwórczych jest społeczna własność środków produkcji. Własność socjalistyczna rodzi się w ostrej walce klasowej, powstaje w wyniku rewolucyjnego obalenia władzy kapitalistycznej i utrwalenia dyktatury proletariatu. W ustroju socjalistycznym wytworzony produkt zostaje podzielony według pracy zgodnie z zasadą: „kto nie pracuje, ten nie je”. Stosunki produkcji odpowiadają stanowi sił wytwórczych, gdyż społeczna własność środków produkcji jeszcze bardziej utrwala społeczny charakter procesu produkcji.

Jak z powyższego widać - własność zjawia się w związku z powstaniem ekonomicznej nierówności, na tle ugruntowania nierównego stosunku ludzi do narzędzi i środków produkcji, w związku z rozbiciem społeczeństwa na antagonistyczne klasy. Własność jako forma przywłaszczenia, będąc związana ze społeczeństwem ludzkim na wszystkich szczeblach jego rozwoju - powstaje jako własność prywatna, jako narzędzie wyzysku człowieka przez człowieka. Własność to przywłaszczenie przedmiotów przyrody przy pomocy określonej formy społecznej - to stosunek między ludźmi z uwagi na przywłaszczenie przedmiotów, a więc sama własność - to stosunek społeczny.

Każda klasa panująca utrwała przy pomocy siły przymusu państwa korzystne dla siebie stosunki własnościowe.

Wzmocnienia oraz utrwalenia nowej - socjalistycznej bazy.

Państwo ludowo - demokratyczne, jako państwo typu socjalistycznego jest głównym narzędziem służącym zbudowaniu socjalizmu.

„Demokracja ludowa - mówi Prezydent Bierut - nie jest formą syntezą czy trwałym wsołtstwem dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej”. (Nowe Drogi 149 str. 31).

Istnienie - w ustroju okresu przejściowego, jakim jest ustrój demokracji ludowej - prywatnej własności niektórych narzędzi i środków produkcji, istnienie antagonistycznych klas i walki klasowej - powoduje, że ustrój ten nie jest w pełni socjalistycznym. Lecz nie jest on także kapitalistycznym, gdyż w całości gospodarki narodowej sektor gospodarki socjalistycznej (państwowej i spółdzielczej) zajmuje dominującą pozycję.

W ustroju demokracji ludowej w zasadzie występują trzy sektory gospodarcze: a) socjalistyczny, b) drobnotowarowy i c) kapitalistyczny. Do sektora socjalistycznego zalicza się przemysł państwowy i spółdzielczy, handel, państwowe gospodarstwa rolne, państwowe ośrodki maszynowe i wyższy typ spółdzielni rolniczych („Rolniczy Zespół Spółdzielczy”) i rzemieślniczych.

Do sektora drobnotowarowej produkcji zalicza się drobne i średnie gospodarstwa rolne, indywidualne warsztaty rzemieślnicze i chałupnicze oparte na pracy osobistej ich właścicieli. Sektor kapitalistyczny obejmuje - pozostałe jeszcze prywatne przedsiębiorstwa, prywatne warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające siły najemne i większe (typu kapitalistycznego) gospodarstwa wiejskie.

W kierunku socjalizmu. Sektor państwowy jest podstawową dźwignią socjalistycznych przemian i planowego kierownictwa gospodarczego.

„Jest rzeczą oczywistą - pisze wicepremier H. Minc - że ponieważ przemysł ten jest własnością państwa typu socjalistycznego i stanowi w rękach dyktatury proletariatu główną dźwignię socjalistycznej przebudowy kraju i planowego kierownictwa gospodarczego - jest on przemysłem socjalistycznym”.

KULTURA i SZTUKA

Artur Hutnikiewicz

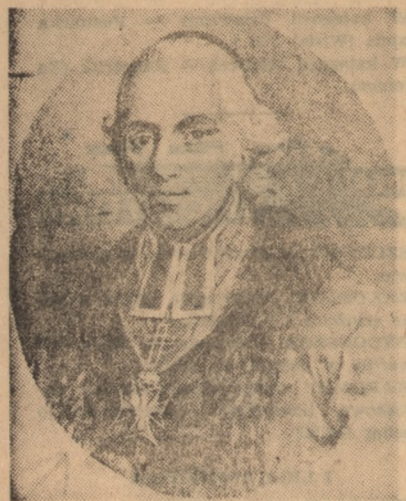
Znicz narodowego odrodzenia

W r. 1766 po raz pierwszy podpisał się Ignacy Krasicki tymi inicjałami, które tak dobrze i chlubnie będą znane całej Polsce 18 w. i które tak doskonale harmonizują z jego wytworną postacią: X. B. W. książę biskup warmiński. Właśnie umarł był jego poprzednik na stolicy książęco-biskupiej Grabowski i Krasicki za poparciem swego możnego, koronowanego protektora Stanisława Augusta obejmuje opustoszałe dziedziectwo. Trzeba uświadomić sobie zawrotność tej błyskawicznej kariery.

Potomek arystokratycznego rodu, urodzony 3. II. 1735 r. w Dubiecku nad Sanem, od pierwszych dni życia przeznaczony był do stanu duchownego, bo porządnie nadszarpnięta scheda ojcowska nie starczyła na ob-

najbliższego sobie podwórka. W „Mochach” wyszydził i ośmieszył niedbałość i ciemnotę duchowieństwa. W „Satyrach” rozszerzył krąg widzenia, ukazał całe niemal społeczeństwo polskie w krzywym zwierciadle karykatury. W „Bajkach” przemówił jako moralista o zakroju ogólnoludzkim. Cała ta twórczość to literatura walcząca i postulująca. Ciemnota, zabobon, zacofanie społeczne, brak kultury i rzetelnej wiedzy, bezmyślne małpowanie obcych wzorów, wszystkie przywary moralne społeczeństwa: opilstwo, utracjonizm, rozpusta, chciwość, grzechy społeczne: brak miłości ojczyzny, samolubstwo stanowe, zanik ducha, ofiary i poświęcenia — wszystko to staje się przedmiotem ataku. Krasicki-nauczył wie jednak, że nudne morały to środek oddziaływania niezbyt efektywny, więc sięga po oręż najgroźniejszy i najsukcesyjniejszy, któremu nie się nie oprze. Śmiech, ironia, drwina to narzędzie, którym Krasicki wioda po mistrzowsku. Wydrwił i ośmieszył głupotę i nędzę moralną człowieka, to znaczy uderzyć śmiertelnie w samo źródło zła. Krasicki robi to szczególnie skutecznie, bo posiada nie tylko w wysokim stopniu zmysł komizmu i dar dowcipu, ale i umysł jasny, chwytający w lot istotę rzeczy; spozostawczy i wyczulony na realia życia, a wreszcie dysponuje językiem klarownym, zrozumiałym, a je dnośnie piękny.

Wielbiciel klasycznego piękna, umiaru i prostoty, teoretyk sztuki rytmicznej (w duchu klasycyzmu), tłumacz Plutarcha i Lucjana, Krasicki jest sam w pełni klasykiem przez swój spokój, opanowanie, wyzłość i wyniosłość, jaką okazuje wobec rozgrywającej się dokoła komedii życia, przez swój styl i język wytworny i zrozumiały i przez sam wybór rodzajów literackich, jakie uprawiał. Miłośnik starożytności, zapatrzony w usankcjonowane i uszlachcone tradycje wieków wzory, próbuje sił we wszystkich rodzajach, które wiek 18 tak wysoko cenił: więc pisze poematy epickie, żartobliwo-satyryczne i heroiczne, satyry, bajki, listy poetyckie, nawet próbuje sił na polu dramatu. Ale Krasicki był jednocześnie człowiekiem w pełni nowoczesnym, miał pełne rozumienie dla nowych form życia i twórczości. Właśnie wówczas zdobywa sobie na zachodzie coraz większą poczytność nowy rodzaj literacki, powieść pisana prozą. Krasicki wyczuł doskonale, jakie możliwości szerokie otwierał pisarzom ten nowy gatunek, nie skrepowany żadnymi dogmatami estetycznymi, tak podatny dla kreślenia rozległych, realistycznych obrazów życia. Wierzył w Polskę pisze nowoczesną powieść „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki”, a właściwie w jednej trzy, bo cz. I. to wspaniała powieść satyryczno-obyczajowa, cz. 2. to utopia, marzenie w stylu Rousseau'a o idealnym społeczeństwie, a cz. 3. to świetny romans awanturczy. Nie dorównuje „Przypadkom” powieść druga, „Pan podstoli” rozwlekła, przeładowana surowym, choć bardzo zycznym dydaktyzmem, raczej dzieło szacownej publicystyki moralizatorskiej, niż szczerego kunsztu i artysty.



Ignacy Krasicki

darowanie wszystkich spośród 5 synów. Krasicki przyjął ten wyrok losu z całkowitą uległością. Takim zostanie już na całe życie: układny, zgodny, bardzo rozsądny, oportunistą, wygodniś i epikurejczykiem. Takim jest na wszystkich swoich portretach, zawsze mile uśmiechnięty, zaistniał w wytwornym, dworskim świecie.

Po studiach w kolegium jezuitkim we Lwowie Krasicki piastuje przez czas niedługi rozmaite godności kościelne, po czym wyjeżdża do Rzymu dla pogłębienia nauk. Te lata pobytu zagranicą nie pozostały bez wpływu na jego postawę życiową. Bo ważny, kiedy Krasicki wyjeżdża, jest rok 1759. Jesteśmy w pełni wieku Oświecenia. Cała Europa drży w posadach. W głębiach życia wzbierają już potężne siły, które nie bawem rozsądzą zmuszała budowlę. Atmosfera intelektualna naładowana tymi zuchwałymi myślami, z których każda jest potencjalnym źródłem rewolucyjnej energii. Krasicki wraca do kraju owiany tymi nowymi ideami i przekonany najgłębiej o słuszności hasła swego stulecia. W Polsce spotyka się z Stanisławem Augustem, wówczas jeszcze stolnikiem litewskim, ale już niebawem królem i swoim możnym protektorem. Natury pokrewne, bratnie, jednak słabe charakterem, ale jednak rozmówione w pięknie, w sztuce, w poezji, wierzące w moc jasnej myśli i w postęp ludzkości. Przyjaźń przetrwała lata, nie zdołały jej zerwać kordony granic, gdy po r. 1772 Krasicki zostaje poddany pruskim i coraz rzadziej może pokazywać się w Warszawie. Wreć przeciwnie, właśnie teraz, gdy tragiczne koleje dziejów odcieły Krasickiego od serca Polski, zacieśniają się więzy duchowe z ojczyzną, rozpoczyna się najbardziej twórczy okres jego życia. Układny dworak, lawirujący umiejętnie między Berlinem a Warszawą, okazuje się nieoczekiwanie wielkim patriotą. I pod tym względem jest Krasicki nieodrodnym dzieckiem swoich czasów. Wiek Oświecenia znał takie paradoksy. Wolter, bożyszcze stulecia, inspirował doirzewającej rewolucji, jest jednocześnie przyjacielem Katarzyny i Fryderyka. Krasicki oddaje teraz swej niezsześliwej ojczyźnie wszystko na co go stać. W swój imponujący talent. Przez 20 lat pisze jeden z najwspanialszych rozdziałów w dziejach literatury polskiej. Tym rozdziałem jest jego własna twórczość.

Jest to twórczość dyktowana przez życie. Nie mogło być inaczej. Krasicki wypełnia po prostu zadanie wieku, tego wieku, który uwielbił światło, rozum, naukę i który wierzył, że przebuduje świat. A więc rozsiewać światło, nieść je w mrok przesadów, rozjaśniać ludzkie mózgi, wychowywać, kształcić, torować drogę nowemu w Polsce człowiekowi — to były założenia programowe piarstwa Krasickiego. Rozpoczął od

Ukazujące się w ciągu trzech dzie sięcioleci utwory księcia-biskupa zawsze z niecierpliwością oczekiwaną a z entuzjazmem witane, odegrały w życiu dźwigającego się z niemocy narodu olbrzymią i nie możliwą do oszacowania w słowach rolę. Promieniowały z nich myśli mądre i ożywcze, odnajdywano w nich rady, wskazania i nauki rozsądne, zawsze słuszne i zbawienne. Była to poezja, co rozświetlała umysły i mimo klasycznego chłodu uczyła kochać crotę. Kiedy Krasicki umierał w r. 1801, Polska jako państwo nie istniała już na mapie Europy. Ale naród wkraczał w nowe stulecie dziejów świadomy swych praw i przeznaczeń, odrodzony duchowo. Ignacy Krasicki był tego odrodzenia narodowego jednym z głównych współtwórców.

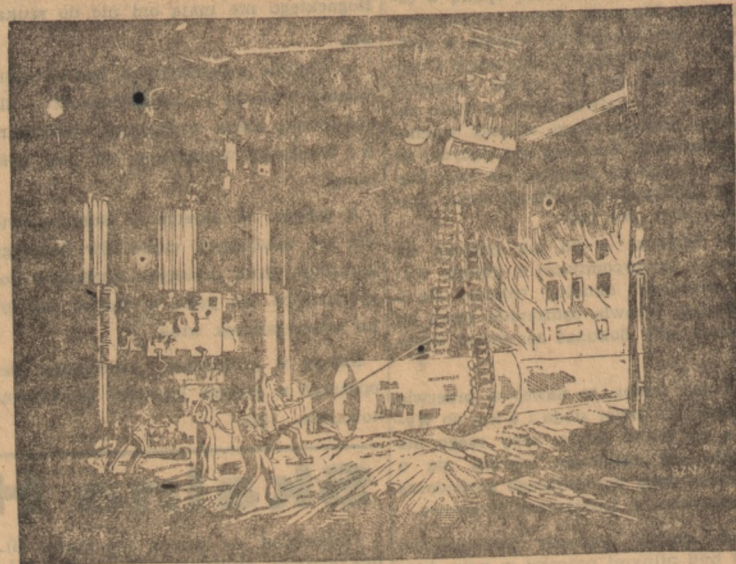
Jan Stankiewicz

Mikołaja Reja z Nagłowic kampanie pokojowe

W spuściznie po Mikołaju Reju z Nagłowic (1505—1569) pozostały dwa niezgrabnym rylcem wykonane drzeworytowe jego podobizny. Pierwszy pisarz polski, „praojciec poetów naszych”, o brzydkiej kwadratowej twarzy, opuchłych oczach, obwisłym nosie i wydętych wargach, „niecudny” jak mawiali o nim jego przyjaciele, nie był kształtną postacią ludzką. Ten, któremu przypało kształtować język polski, podnosić go do wyżyn literackich, rozwijać i propagować niezachęcającego był wyglądu zewnętrznego. W zamian posiadał w sobie zalety, które go wyniosły ponad szary tłum współczesny i zapewniły mu dostojne miejsce w historii naszego piśmiennictwa.

Urodzony w lutym 1505 r. w Zurawinie pod Haliczem, potomek starej szlachty, której rodzinnym gniazdem były Nagłowice w ziemi krakowskiej nad Nidą, wysłany na Uniwersytet Krakowski, najlepszą podówczas szkołę środkowo-europejską, ścigającą nad Wisłą humanistów szwajcarskich, węgierskich, włoskich, a nawet angielskich — nie miał w sobie za młodo żyłki do nau-

Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej. Z projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, art. 64:



Bronisław Zygfryd Nowicki — „W kuźni fabrycznej” Z wystawy grafiki i rysunków w Pom. Domu Sztuki

genizmem, intuicją i wrodzonym talentem dochodził z czasem do rangi naczelnego pisarza i założyciela niejako literatury rodzimej.

Rej chce okazać, że „Polacy nie gęsi, że swój język mają” do końca pisał tylko po polsku, wyrobił język świetnie i położył fundamenty dla pisarzy tej miary, co Górnicki lub Kochanowski. Opanowany jedną myślą wypowiada pod adresem Zygmunta Augusta śmiałą apostrofę: „Gdy osobę W. K. M. Pan Bóg nad narodem y językiem przelożyć raczył, rozmilowawszy się narodu, rozmilujesz się z tego języka swego przyrodzonego y pisma przezeń uczynionego...”

Były przed Rejem rozmaite pisma wierszowane, skape i niewyrobione, gdyż pisarze i uczeni woleli pisać po łacinie. Plody tej słańki, niezachęcającej do czytania literatury sprzedawano — przypomniał St. Win dakiiewicz — w handlach papieru, razem z obrazkami świętych, okularami, poradnikami aptekarskimi i jedną bodaj książką kucharską i ra chunkową. W tych warunkach zanim Rej swą bujną indywidualność w surowy materiał mowy ludowej wcielił potrafił, upłynąć musiał długi okres prób i poszukiwań.

Na zjeździe historyczno-literackim im. Reja w Krakowie (1—4. VII. 1906), kiedy najznakomitsi uczeni z Tad. Korzonem na czele rzucali sylwetę Reja na tło epoki, przypomniano sądy Rejowskie, godne najświetlejszego humanisty. Był zawsze bardzo polski, bardzo ludzki. „Bo nie piszą Cycero, Seneka, Plato, których herbów byli, ale wypisano cnoty ich, zacności ich, one wielkie rozumi ich” — mówi w jednym miejscu, a w innym tak czytamy u niego: „u Boga nie masz ani Greka, ani Żyda, ani Turczyka, ani króla, ani żebraka, ani chrześcijanina, ani poganina, ze wszystkimi się równo obchodzi”. Są to słowa wprost zdumiewające u smouka XVI wieku — wolał z entuzjazmem na zjeździe prof. M. Janik.

Rej uróżmałca, uszlachetnia i mnoży język ludowy. Staje w obronie chłopca, szuka zdrowego jego rozsądku; posiada organizację pisarską opartą na etyce, na charakterze i mentorstwie pod adresem społecznym. Pisma Reja to skarbiec słów i

zwrotów, a przede wszystkim rodzi-nej składni.

Jest wszechstronnym obserwatorem i malarzem obyczajowym. Nie ma dziedziń, której by nie sfotografował zmysłem swej spostrzegawczości. O poglądach Reja na zagadnienia lekarskie pisze uczoną rozprawę w r. 1905 dr F. Gieroyć, a prof. Tadeusz Sinko w kilku felietonach omawia smakowitą kuchnię Rejowską. Inni rozszerzają zapatrywania Reja na rolnictwo, gospodarstwo, pedagogikę, teologię, filozofię...

W poglądach Reja odnajdujemy jeszcze jeden tak bliski naszym dążeniom i sercom znamienny rys. Potomek rycerzy spod Grunwaldu, wsłuchany w domu w bohaterskie dumy o przodkach, nienawidzi wojny i rozlewu krwi.

„Okrutny narodził, zasz nie lepszy pokoy

O cney sprawiedliwosci”
zawdy raczey rokuy”
pisze w „Wizerunku” opiniując, że wojny egzystują tylko dla tótrów i pijaków, zaś w „Apofigmatach” głosi, co następuje:

Dziwna to rzecz, kiedy się dwa zważają
Już wszystkim stanom ich burdy zaważają
Dziwna to rzecz, kiedy się dwa wścieką
Głowy niewinne, by kapustę sieką.
Gdy się dwa zważają świeccy tyranowie
Na stronie siedzą, a drugim po głowie.
Jakaż to nędzna świecka sprawiedliwość
Łać niewinną krew przez uporną chciwość?

W tych pacyfistycznych nastrojach bliski jest Rej Pawłowi Włodkowicowi i Fryczowi Modrzewskiemu.

Rej pisał w nocy, dzień powiem obcowaniu z młodzieżą. Skromny, nigdy się na żadnym piśmie nie podpisuje, „wstydą się”.

Literatura Rejowska jest bardzo obfita, wyczerpujące są zwłaszcza druki Polskiej Akademii Umiejętności. Holdem dla Reja będzie najnowszy utwór L. H. Morstina, który o brał sobie za bohatera dramatu tę niezwykłą postać reformatora, psychologa i szlachetnego moralisty.

Z NOTATNIKA

WALNY ZJAZD ZPAP

W połowie ub. miesiąca odbył się w salach warszawskiej „Zachęty” walny zjazd delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków. Poza 300 wybitnymi gwa fikami, malarzami i rzeźbiarzami z całego kraju w zjeździe wzięli udział wybitni plastycy ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, NRD oraz postępowi plastycy Francji, W. Brytanii, Belgii, Holandii i Australii. Na zjeździe omówiono aktualne zadania polskiej sztuki, zawiązano dyskusję na temat II Ogólnopolskiej Wystawy Plastyki oraz przeprowadzono wybory nowych władz ZPAP.

ROZSZERZONE PLENUM ZLP

W dniach 17 i 18 ub. miesiąca obradowało w Warszawie rozszerzone plenium Zarz. Gł. Związku Literatów Polskich, poświęcone zagadnieniom krytyki literackiej. Referaty, które wygłosił H. Markiewicz i M. Kierczyńska, wywołały żywą dyskusję. Wykazała ona, że głównym zadaniem krytyki literackiej jest w chwili obecnej nie tylko zwalczanie pozostałości formalizmu w naszej literaturze, ale również walka przeciwko schematyzmowi utworów.

Adam Śnieżkowski

Ostatnie południe

Mieczysławowi Karłowiczowi, twórcy „Trzech wiecznych pieśni” na 43 rocznicę śmierci pod Kościelcem w Tatrach. —

Czekali na ciebie wichry i obłoki
Nawisów groźba, postrzępione dziko
I szczyt cię czekał milczący, wysoki,
Przepaści ciemną osnutą muzyką.

A wszędzie było tej muzyki granie,
W powietrzu, w drzewach i kamieniach,
Śnieg pod nartami nawet rósł otcianią —
Gdzież stóp oparcie? Zwiczny fiolet cienia

I ślad, srebrzyste poślagnięcie smyka,
Między Tatr granitową, ogromną symfonią
A krańcami, których ledwie myśli dotyka,
Odbiegłe, ledwie tęsknoty dogonia...

Tyś szedł przez wielkie, przez strzeliste wrota
W lejącą zewsząd, w nieskończoną biel.
Był ranek. — Wierchy pierwszy blask omotał
Najlżejszą przędzą złoto-srebrnych mrzeń.

I była cisza, jak w litewskim borze
Pełna szumów wysokich, śródbrzoźnych,
Pełna smutków, przezeń i zatrwożeń,
Łomotań skrzydeł ciemnych, ciężkich, gniewnych...

„Kurzyło śniegiem. Czyjaś dłoń na oczach.
Matki rąk dotknięcie? Gwiazd promieni końca?
Łot. Zjazdu przęła powietrzne na zloczu.
Patr! Tam wysoko, nad Kościelcem — słońce.

Pierwsze czył ostatnie? Hełz słońce tych było
Nim kształt tęsknota na się wieczna wzięła?
Nim się nad nędzą pochyliła miłość,
Nim nad otcianią mostem się rozpięła?

Jakież oślepa śniegu biel. Aż boli.
Rośnię, napływa zewsząd, szumi rzeka.
Wśród bieleń narciarz, — mały, czarny hold.
Opada lukiem, w gwiazdny pył, daleko...

Nie, nie daleko! Stój! Jak w śmierć to blisko!
Któż słońce przysionil, czemu słońce gaśnie?
Czemu już spada? Południe, tak nisko? —
Nie troszcz się o nic. Wtul się w biel i zaśnij!

W przodującym sklepie

Sklep Gminnej Spółdzielni w Dobrzynie cieszy się doskonałą opinią w całej gminie Wyrzysk. Nawet mieszkańcy z innych gromad chętnie kupują w spółdzielni w Dobrzynie. Uprzejma i rzetelna obsługa, bogaty wybór towarów, czystość — oto najważniejsze z wielu zalet jakie posiada sklep. Klienci wychodzą zadowoleni. Zdaniem kupujących, na palcach można by policzyć, ile razy kierownik spółdzielni powiedział słowo „zakrakło”, albo „nie ma”.

Józef Bogacki — bo tak nazywa się kierownik tej przodującej w gminie Wyrzysk placówki handlu, troszczy się o spółdzielnię. Prawie codziennie bywa on w gminie, aby dokonać zamówień towarów.

— A jak trzeba, to nawet w przerwie obiadowej na rower siada i 6 km do Wyrzyska po towar jedzie, żeby czego nie zabrakło — z uznaniem wyraża się o spółdzielni żona przodującego gospodarza w Dobrzynie, Bronisława Oseskowa.

Kiedy chłopci gromady Dobrzynie zajęci byli pilnymi pracami w polu, kierownik spółdzielni nie zamykał punktu o godz. 18. Zrozumiał on dobrze, że chłopu trudno rzucić robotę w polu przed zmrokiem. Jakże by nie miał zrozumieć — przecież sam był robotnikiem rolnym. A żeby więc wszyscy jego klienci mogli ze spokojem pracować, a po pracy kupić to, czego każdemu potrzeba, spółdzielnia zawsze otwarta była 2 lub 3 godziny dłużej.

Tak, kierownik sklepu Bogacki, dobrze rozumie, jaką rolę odgrywa handel uspołeczniony w całokształcie życia gospodarczego Polski Ludowej. Dobrze poznali

go też spekulanci i panikarze. W sklepie Bogackiego nie mają oni nic do szukania.

— Chętnie zwiększyłbym jeszcze asortyment towarów — mówi Bogacki — ale cóż zrobić, kiedy w Gminnej Spółdzielni w Wyrzysku asortyment ten jest dość ubogi.

A szkoda. W sklepie w Dobrzynie nie ma zawijanych cukierków (lepszego gatunku). Brak drobnych artykułów gospodarskich. Na półce w kątku stoi tylko jeden gatunek wina.

Sklepy w gromadach, należałoby zapatrzyć w jeszcze bogatszy asortyment towarów. (u)

Skalna Helgoland

Helgoland — nazwa tej małej 50-hektarowej, skalistej wyspy na Morzu Północnym, pojawia się coraz częściej na łamach prasy. Położenie jej w odległości zaledwie 48 km. od ujścia Łaby i Wezery zaciążyło na jej historii. Nie wiele spokoju zaznała w czasie swego istnienia skała tej ziemi i zamieszkująca wyspę ludność. Już w dawnych czasach Helgoland wielokrotnie przechodziła z rąk do rąk, a każda prawie wyprawa morska w rejonie Morza Północnego dala się jej we znaki.

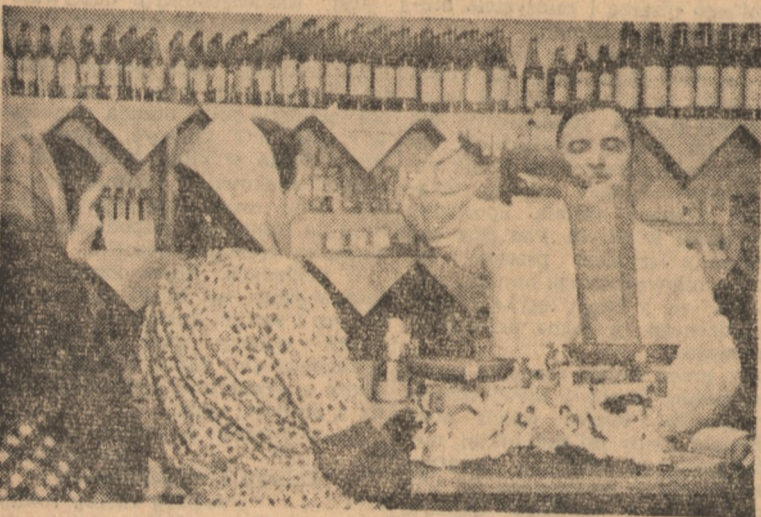
W okresie I wojny światowej Niemcy zamienili Helgoland w silną bazę marynarki wojennej. Na rozkaz ad-

miracji mieszkańcy wyspy zostali wysiedleni. Jakże więc przyjemną była dla nich chwila zakończenia wojny, kiedy mogli oni powrócić na swą ziemię, kiedy Helgoland stała się znów krajem rybaków. Większość 2 i pół tysięcznej rzeszy Helgolandczyków (nie czuli się oni wcale Niemcami) zajmowała się bowiem rybołówstwem i łowieniem ptaków.

Niedługo jednak Helgoland cieszyła się pokojem. Gdy tylko do władzy doszli hitlerowcy Helgoland z obiektu zainteresowania turystów — przybywających tu podziwiać potężne urwiska skalne i zamywać kąpiele morskie — zamieniona została na bazę wypadową dla podwodnych. Mieszkańców wyspy zmuszono do opuszczenia rodzinnych stron.

Po zakończeniu działań wojennych W. Brytania postanowiła uczynić z Helgoland drugie Bikini i wysadzić wyspę w powietrze. Równie szybko jak powzięto ową decyzję, wstrzymano jej realizację. Zachodnim imperialistom przypomniało się, że Helgoland będzie można jeszcze raz wykorzystać jako bazę wypadową, ale tym razem na wschód, przeciwko krajom obozu pokoju, przeciwko ZSRR.

Wyspa Helgoland nie wyleciała w powietrze. Helgoland stoi. A mieszkańcy jej, wysiedleni w 1956 r. w okolicy Cuxhafen, już od 15 lat czekają, aby pozwolono im wrócić na ziemię przyczyszta. Ich prośby są jednak przysłowiowym grochem rzucałym o ścianę. Władze angielskie uznały bowiem, że wyspa jest idealnym poligonem doświadczalnym dla bombardowań lotniczych.



Józef Bogacki przy pracy w swej spółdzielni.

SPORT

Blisko 4 tys. osób na starcie Turystycznego Raidu Narciarskiego

Turystyczny Raid Narciarski organizowany w dniach 7-10 bm. przez PTKK wywoła olbrzymie zainteresowanie w całym kraju. Masowy napływ zgłoszeń wyrażający się jak dotąd cyfrą 388 zespołów tj. ponad 3,5 tys. osób, uczynił z raidu



największą imprezą tego typu w Europie (z wyjątkiem ZSRR, gdzie rokrocznie odbywają się masowe Crossy narciarskie). Zgłoszenia napływają z najdalszych nawet zakątków kraju, jak z woj. szczecińskiego, koszalińskiego, czy białostockiego. Najliczniejsze ze Śląska i woj. krakowskiego. Obok kół PTKK do raidu zgłosiły się liczne zespoły zakładów pracy. Szlakami Tatr, Beskidów i Podhala przejadą robotnicy zakładów przemysłowych, hut i kopalni, pracownicy biur i urzędów, młodzież szkolna.

Większość uczestników raidu stanowią mieszkańcy miast, gospodarzem terenów przez które prowadzi 21 tras raidu są natomiast wsie podhalańskie. Impreza ta będzie więc jeszcze jednym akcentem zbliżenia mas pracujących miast i wsi, pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wyrazem tego będą czyny społeczne, które uczestnicy raidu wykonają w miejscach etapowych lub po drodze. W ciągu czterech dni zdrowej i przyjemnej wycieczki narciarskiej, bo takie jest założenie raidu, uczestnicy imprezy będą organizowali wieczornice, pogadanki, pokazy artystyczne itp.

Raid narciarski zakończy wielką manifestację pokojową u stóp pomnika Lenina w Poroninie.

Najliczniej zgłosiły się do raidu koła PTKK — 68 zespołów, zakłady pracy — 43 zespoły, szkolne koła sportowe — 41 zespołów, oraz zrzeszenia sportowe Stal i Kolejarz — po 37 zespołów. Ogółem w raidzie będzie reprezentowanych 14 województw, przy czym należy podkreślić słabe zainteresowanie raidem w samym Zakopanem, które zgłosiło tylko 5 drużyn.

Umasowienie sportu narciarskiego na wsi

W Szczyrku rozpoczęły się ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie polskiej wsi. Rekordowa ilość ponad 220 uczestników oraz dobre rezultaty, jakie uzyskano już w pierwszym dniu są dowodem, że systematyczna praca nad umasowieniem

sportu wśród młodzieży wiejskiej przynosi pomyślne rezultaty. Między startującymi w Szczyrku znaleźli się reprezentanci wsi z okęgów krakowskiego, rzeszowskiego, wrocławskiego i katowickiego. Radosnym momentem jest fakt rekordowej obsady w kategoriach juniorów.

Effektowną inauguracją zawodów w Szczyrku był narciarski zjazd gwiazdzy, zorganizowany w przeddzień mistrzostw.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano biegi zjazdowe, slalom, oraz slalom — gigant. Startowało w nich około 150 narciarzy i narciarek.

W biegach zjazdowych zwyciężyli w konkurencji juniorów C — Pielesz (Szczyrk) 3:06.

W kategorii juniorów B — Pilch (Wista) 2:10.

W kategorii juniorów A — Cembala (Szczyrk) 2:14,8.

W grupie seniorów zwyciężył Klaczek (Szczyrk) 2:09,5.

W kategorii dziewcząt — Pustówka Wanda (Wista) 3:34,5.

W kategorii seniork — Kasperlik (Kamienica).

NIEDZIELA SPORTOWA

SZCZYRK: Mistrzostwa wsi w narciarstwie.

ZAKOPANE: Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej.

BYDGOSZCZ: Mistrzostwa Polski ZS Gwardia w hokeju na lodzie.

KARPACZ: Ogólnopolskie zawody saneczkowe, bobslejowe i skeletonowe o Puchar GKPF.

I LIGA BOKSERSKA
WROCLAW: Stal — CWKS.
LUBLIN: CWKS II — Kolejarz.
RZESZOW: Gwardia — Włókiennarz

LIGA KOSZYKÓWKI
Spójnia Łódź — Stal Poznań
Włókiennarz Łódź — Ogniwo Kraków.
Kolejarz Ostrów — Gwardia Kraków.
CWKS Warszawa — Spójnia Gdańsk.
Kolejarz Poznań — AZS Warszawa.

FINALE MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE KOBIEC
Kolejarz Warszawa — Spójnia Warszawa.
Gwardia Kraków — AZS Warszawa.

Wózek ręczny
na gumach w dobrym stanie kupi Spółdzielnia Pracy „Proletariat” — Dworcowa 62. (9761k)

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Blacharza samochodowego — naprawa karoserii i chłodnic poszukuje Spółdzielnia Pracy „Transportowiec” Toruń, Plac Rapackiego 2. (9764k)
Słuszarza do remontu maszyn na pracę stałą przyłmą natchemiasz Bydgoskie Zakłady Włókiennicze Przemysłu Terenowego Bydgoszcz, Pomorska 80. (9763k)

W dniu 30 stycznia 1952 r. zmarł nagle mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, zięć nasz niezapomniany brat i szwagier śp.
Franciszek Kabaciński przeżywszy lat 50
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego 1952 r. z kaplicy cmentarza Nowofarnego
ZONA Z SYNKIEM I RODZINA
Bydgoszcz, ul. Nowodworska 56-2. (9750)

Do naszych **inserentów**
Zawładnamy, zrównież wszystkie Urzędy Agencje "oczowe przyjmij"
ogłoszenia drobne do naszego pisma "ADMINISTRACJA"
Ilustrowanego Kuriera Polskiego

KUPNO
MOTOR elektryczny na rozrusznik od 17-18 KW 960 obrotowy kupię. Oferty do IKP Bydgoszcz „9735”. (9735)
MOTOREK mały elektryczny do maszyn do szycia bielżnianej 110-V lub 220-V kupię. Bydgoszcz, Jezuitska 7 sklep 1. (9752)

SKÓRGUMĘ poleca — sklep artykułów szewskorymarskich. Cieszkowskiego 1a. (9701)
MEREŻKĘ i okrętkę — sprzedam. Bydgoszcz, Jezuitska 7 sklep 1. (9751)

POSADY #ULNE
POMOC domowa potrzebna od zaraz Świętojańska 16-6. (9718)
POTRZEBNA sprzątaczką gonicę. Zgłoszenia w kancelarii Kościoła Garnizonowego, Marchlewskiego 2. (9741)

Robotników niewykwalifikowanych, blacharzy oraz robotnicze przyjmuje do pracy Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Wynagrodzenie w myśl układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia wraz z życiorysem przyjmuje się w biurze Kadry przy ul. Gen. Stalina 61a w Bydgoszczy. (9761k)

NAUKA
korespondencyjnie: księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Informacje, Łódź - skrzynka 57.

POKOJU POSZUKUJĄ
POSZUKUJĘ pokoju umebowanego śródmięsciu samotny lekarz. Oferty IKP Bydgoszcz „9713”. (9713)

SPRZEDAŻ
PIEC żelazny sprzedam. Chodkiewiczza 27-2, godz. 17-20. (9753)

ZAMIANY
ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią bez wygod, w Łodzi na pokój kuchnią — Bydgoszcz — Grudziądz. Oferty Łódź Piotrkowska 92 Ilustrowany Kurier Polski „Pilne”. (684)

ROZNE
PLISOWNIA przeniesiona z ul. Długiej 23 na ul. — Długą 66. (9723)
W OPONACH przerwane druty naprawiam Koncesjonowana Firma — Szmałek Bydgoszcz, Śniadeckich 3. (9669)

RADIO

Poniedziałek, 4 lutego 52 r.
6.50 Melodie operetkowe.
7.20 Pieśń i muzyka ludowa. 12.45 Na swojską nutę.
14.30 Gorące dni — powieść S. Nizlurskiego.
14.50 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu Ireny Bator. 15.15 Audycja PCK dla chorych. 15.30 Hallo, młodzi fizycy! — 17.15 Klasyczne rondo, fortepianowe w wyk. E. Chojnackiej. 17.35 Koncert orkiestry krakowskiej PR.
18.10 Reportaż B. Hniedziewicza „W Kujawskich Zakładach Kawy Zbozowej”. 18.20 Plan Szczęśliwej. 20.43 Za chlebem — nowela H. Sienkiewicza.
21.30 Smetana — opera w 2 aktach „Pocątunek” — 23.10 Muzyka do sztuk scenicznych.

Citroen nr A23422 (46)

Po godzinie stanął w szczerym polu. Zaczynało się już zmierzchać. W okolicy tej Barbara była po raz pierwszy. Orientowała się tylko, że od Gdyni oddalili się znacznie. Postój nie trwał długo. Milczący śladem Olkowitz wysiadł z wozu i przez parę minut manipulował coś przy błotniku. Przez myśl jej przeszło że uzupełnia benzynę.

Ruszyli ponownie. Jechali teraz wolniej, niż uprzednio. Samochód podskakiwał na wybojach, przedzierał się przez piachy. Do reszty straciła orientację.
Ciemno już było, kiedy zatrzymali się po raz drugi. Chrusciel otworzył drzwi i powiedział:
— No, jesteśmy na miejscu!

Przyjmując to za zezwolenie — wysiadła. Stał w lesie, w młodym, sosnowym zagajniku. Chrusciel ukłonił się z ironiczną grzecznością.
— Jest pani wolna! Może nie zachowałem się, jak stupołentowy gentleman, ale... — rozłożył ręce — pani wybaczysz siła wyższa!

wozie. Auto ruszyło.
Mimo że, przesuwał jej oczy — zdążyła dojrzeć numer. „A 23422 Gdańsk” — zakarbowała sobie w myśl.
I nie mogąc dłużej zapanować nad sobą — wybuchnęła płaczem. Odjechał! Razem z planami! I co teraz?
(c. d. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20 — Telefon nr 33-41 i 33-42
DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-23
Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznościęba 3,90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada
PRENUMERATE POD OPASKĄ WPLACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861
PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 15 KAZDEGO MIESIACA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE
REDAGUJE KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16
ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42
OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetrowe w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł. Reklama: 3,- zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,- zł za 1 wiersz 3-linowy (za tekstem). W niedzielę i święta: drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP” nr VI-140.



DZIS: Blażeja JUTRO: Andrzeja

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000...

Toiowo z Bydgoszczą

Groźne zawiadomienie

Biuro opałowe przy ul. Kraszewskiego wysłało doświadczenie...

Brudne ręce

Wczoraj po południu „upadł” siostrzeniec z kolegami...

Wypowiedź st. strzelca Marciniaka

Żołnierze witają z radością projekt nowej Konstytucji

Z wielkim entuzjazmem i zainteresowaniem przyjęli projekt Konstytucji żołnierze pomorskiego okręgu wojkowego...

Ankieta komunikacyjna

Wyrwać się poza krąg otaczających miasto torów!

Jednym z najważniejszych postulatów bydgoskiej komunikacji jest rozbudowa dotychczas istniejących tras tramwajowych...

Korespondencyjne szkolenie zawodowe

Zaoczne szkolenie zawodowe, czy to w kierunku ekonomicznym czy też technicznym...

SPORT

CZWÓRMECZ KOSZYKARZY WŁOCŁAWKA I BYDGOSZCZY

W niedzielę, 3 bm. odbędzie się ciekawy czwórmech koszykarzy w ramach mistrzostw klasy wojewódzkiej...

ZS „OGNIWO” - ZS „WŁOKNIARZ” 5:4

Towarzyskie zawody tenisa stołowego między ZS „Ogniwo” i Kolem Sportowym „Włokniarz” przy BZPO Wydział D zakończyły się zwycięstwem „Ogniwa” 5:4...

UWAGA SPORTOWCY!

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej podejmuje szkolenie instruktorów sportowych w formie 5-4 dnięcy trwających kursów...

NIEDZIELA SPORTOWA

Stadion zimowy Gwardia: Mistrzostwa Polski ZS Gwardia w hokeju na lodzie. Godz. 17: Kraków - Toruń...

Zaćmienie księżycy i słońca



Dwa zaćmienia będziemy obserwowali w lutym: księżycy i słońca. Pierwsze nastąpi 10 na 11 lutego...

Odpowiedzi REDAKCJI

Stroskana rodzina - Bydgoszcz. Przydium MRN po zbadaniu stanu faktycznego zawiadomiło nas...

KOMUNIKATY

* ZARZĄD ZS Gwardia w Bydgoszczy zawiadamia swych członków o kursie na sędziów lekkoatletycznych...

Odpowiedzi PRAWNIKA

(b) L. J. Bydgoszcz. W sprawie Pana zwracamy się o wyjaśnienie do Zakładów Gazownictwa Okręgu Bydgoskiego...

PRZECHY ZNALEZIONE

Legitymacja na nazwisko Antoni Wyszynski i Stanisława Dobosz oraz dziecięca rękawiczka futrzana - do odebrania w naszej redakcji.

Bydgoska PKO

zajęła pierwsze miejsce w Polsce we współzawodnictwie

(bis). W dniu wczorajszym, w świetlicy PKO w Bydgoszczy, obradowano rozszerzone plenarne zebranie Zarz. Okr. Zw. Zaw. Pracowników Finansowych...

Jedynie Bank Inwestycyjny znalazł się na szarym końcu we współzawodnictwie. Sekretarz związku wyróżnił również przodowników i racjonalizatorów z Bydgoszczy...

CO? GDZIE? KIEDY? TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Niedziela: Konkurenci (15.30, 19). Poniedziałek: Powrót posła (19). RADIO Niedziela, 3 lutego 1952 r. 15.20 Rozmowa z radioluchaczami...

Matyfelieton

Człowieku, bądź człowiekiem!

Sam nie jestem bez grzechu. Kiedy przychodzę do restauracji czy kawiarni, a widzę, że szatni nikt się nie opiekuje — nawet nie myślę o zdjęciu palta. Siedzę w pal-



cie. Trochę to nieprzyjemne, bo niewygodne i niehigieniczne. Zobowiąż, że pada śnieg. Palto jest mokre, kapie z niego woda. Kelnerzy patrzą na mnie i krzywią się z niesmakiem, udają jednak, że tego nie spostrzegam. Lepiej bowiem siedzieć w palcie, niż przez cały czas trwania kolacji drżeć o to, że moje szanowne palto ktoś z niestrzeżonej szatni świsnie. Lęk taki odbiera człowiekowi apetyt i w niewłaściwy sposób działa na nerwy. Człowiek wciąż zerka w stronę szatni. Można się udławić ością od ryby lub zakrztusić ciastkiem.

Gdy jednak szatnia jest strzeżona — palto zdejmuję i powierzam je szatniarzowi w opiekę. Po pierwsze dlatego, że w przyzwoitym lokalu wymaga się od gości, aby nakrycia zwierzone zostawiali w szatni, po drugie zaś dlatego, iż uważam, że wymaganie to jest słuszne i rozsądne.

Tak więc dziwić się nie należy temu, że w budgoskiej gospodzie „Pod Orłem” wzorowo prowadzonej przez „Orbis”, kelnerzy skrupulatnie przestrzegają tego, aby goście palta zostawiali w szatni.

Niestety, są typy, które nie chcą się podporządkować rozsądnemu zarządzeniu. Przychodzi taki typ w zakurzonej i mokrej kapocie i pcha się prosto na salę. Siada przy stoliku, brudne łokcie opiera na czystym obrusie, z kapoty sączą mu się na podłogę strużki brudnej wody.

— Przepraszam bardzo — mówi uprzejmie kelner — pan

będzie łaskaw zostawić okrycie w garderobie!

— He, he, he! — rechocze typ — żeby mi świsnęli! Nie ma frajerów! Dawaj pan lepiej coś do jedzenia!

Typ taki nie koniecznie musi być przybrany w brudną kapotę. Czasami jest nim elegancka dama w karakulowym futrze. W futrze tym siada przy stoliku, maluje oblicze i w zabójczy sposób rozgląda się dokoła.

— Przepraszam panią — podchodzi do niej kelner — pani będzie łaskawą zostawić futro w garderobie!

W karakulu szarpana elegancka mierzy go zimnym wzrokiem i cedzi przez zęby:

— Też zwyczaj! Niech pan mi nie zwraca uwagi, mój panie!

Kelnerzy też są ludźmi. Nie starcza im już sił na ciągłe użeranie się z klientelą. Ten i ów machnie ręką i zostawi straszego typu w spokoju.

Nie dziwnym się im. Jeśli bowiem do ich normalnych obowiązków zawodowych dodamy obowiązek nakłaniania kilkudziesięciu typów do zdjęcia palta — to dojdziemy do

wniosku, że jest to praca, przerastająca ich siły.

Walka jeszcze trwa. Jeszcze kelnerzy bronią gospody „Pod Orłem” przed uczyńnięciem z niej brudnej poczekalni. Ale czynią to już z mniejszą energią, a obawiać się należy, że po pewnym czasie w ogóle z tej walki zrezygnują.

Do tego zaś nie można dopuścić. Zarządzenie nakazujące zostawianie palta w szatni winno być w całej pełni respektowane. Apelujemy więc, po pierwsze — do gości. Nie włączcie do restauracji, jak do chlewa! Bądźcie ludźmi, a nie stworzeniami, z których przyrządza się kotlety schabowe! I wam również będzie przyjemniej posiedzieć w czystym i ładnym lokalu, niż w dusznej karczmie, przesyconej odorem, bijącym z wilgotnych kożuchów i kapot!

Po drugie apelujemy do PT Kelnerów — nie wywieszajcie białej flagi! Niechłujnym gościom, zasiadającym w palcie, nie podawajcie posiłków! Zmuscie ich do zostawienia palta w szatni!

JUR

O PTAKACH W PIĞUŁKACH

Mimo zimy, wiele ptactwa pozostaje w Polsce, nie odlatując na południe. Do stałych mieszkańców naszego kraju zaliczają się m. in. wróble, wszystkie gatunki sikorek, myśk, królik, szpak, pełzacz leśny i dzięcioł.

W życiu ptaków zimą zachodzą jednak różne zmiany. Niektóre zmieniają swoje upierzenie. Np. szpak jest zabarwiony czarno z zielonym lub fioletowym połyskiem, pojedyncze pióra ma zakończone białą. Dziób z żółtego latem staje się zimną czarną.

Uśmiechnij się

JEDYNY SPOSÓB

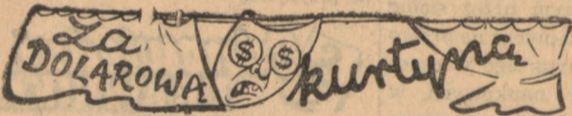
— Kazał mi pan doktor wystawić język, a nawet nie spojrzeć na niego.

— Bo chciałem mieć spokój przy pisaniu recepty, proszę pani!

GRAMATYKA

On: Powiedz mi moja droga jak będzie brzmiał tryb rozkazujący od „kocham”.

Ona: Bardzo prosto: „Ożeń się!”.



TROCHĘ ZA PÓŹNO!

Amerikanie „doskonale” orientują się w obecnej twórczości literackiej. Podczas spotkania między narodowego poetów w Filadelfii (USA) skierowano również serdeczne zaproszenie do Percy Shelly'ego. Angielski poeta nie zjawił się jednak. Dlaczego? Ba, bo zmarł już w... roku 1882.

DZIWNA WYGRANA

Urządник ubezpieczeniowy Raymond Dupont z Marsylii jest w poważnym kłopotcie. Nie wie co ma począć z główną wygraną na loterii dobroczynnej, gdyż wy-

grał bezpłatną opiekę lekarską, na wypadek gdyby... znalazł się w ciąży, oraz pobyt na wydziale położniczym.

Durna to strasznie loteria, na której wygrywa się takie dziwaczne rzeczy!

AMERYKAŃSKA HISTORIA

Szeryf amerykańskiego miasteczka Colombus postanowił na krzeselku przy łóżku, popatrzył na mnie przez chwilę, zmierzwił gorączkę, potem rzekł: — Status depressivo — maniacalis. — Ze co, proszę? — rzekłem słabym głosem. — Objaw singultus — słaby. — Więc moja choroba jest tak poważna? — Nie — odpowiedział, patrząc gdzieś w przestrzeń i szepnął: — TBC plus...

Status depressionis

Kiedy zachorowałem, przyszedł do mnie lekarz, jak to się mówi, „prywatnie”. Usiadł na krzeselku przy łóżku, popatrzył na mnie przez chwilę, zmierzwił gorączkę, potem rzekł: — Status depressivo — maniacalis. — Ze co, proszę? — rzekłem słabym głosem. — Objaw singultus — słaby. — Więc moja choroba jest tak poważna? — Nie — odpowiedział, patrząc gdzieś w przestrzeń i szepnął: — TBC plus...

— Plus co? — zapytałem. — D... Najpierw status depressivo, teraz algebra — pomyślałem — TBC i DI. — Status febrilis również... — Ze jak? — Daj mi pan pracować — rzekł lekarz. — Ja myślę teraz. Pan powinien wiedzieć, że medycyna operuje wzorami, skrótami... — Pan doktor już tyle powiedział skrótów, że doprawdy nie podejmę się tego rozwiązać, tym bardziej, że powiedział pan, że jest status singultus. — Proszę o spokój — mruknął lekarz. — Jeśli do tego dodać pozostanie TBC... — Panie doktorze! — zawołałem — może już dosyć. — Nie mruknął nawet okiem. Powoli i z namaszczeniem mówił dalej do siebie: — DI...

FILM TYGODNIA



„Futro pana Kruegera”

pod wilhelmską stolicą. Demaskuje ustrój, który stwarzał warunki do tworzenia się „lumpenproletariatu”. Demaskuje bezdu-

ność, biurokratyzm, nieludzkość i karierowiczostwo aparatu państwowego za cesarskich czasów.

Dzieje rodziny Wolff, wplecione w tok urzędowania naczelnika Wehrhanna i w historię kradzieży futra pana Kruegera, historię aresztowania — za przyczyną szpicla Motesa — postępowego działacza dr Fleischera, dają przekrój życia w wilhelmskich czasach.

Reżyser Erich Engel wyluskał z dzieła Hauptmanna wszystkie postępowe tendencje, które podkreślił znakomitą grą cały zespół aktorski. Film znakomicie tkwi w środowisku zarówno ogólnym kolorytem jak i subtelnościami dialogu berlińskiego (zatracającego się niestety w dużej mierze w polskich napisach). Na czoło wykonawców wybija się Fita Benkhoff w roli Augusty Wolff oraz Werner Einz w roli naczelnika Wehrhanna.

Film zasługuje na słowa dużego uznania.

TIP

DACH

O niejednej Melanii

Ob. Melania, Kordula, dwójga imion — Wyporek wciąż po mieście się kula, środa, czwartek czy wtorek.

Ją codziennie mus wota, ją ponosi, ją kusi to jest wprost jej „żywiwo-ła”.



Mąż jest głodny i dzieci, a na strychu w jej domu całe składy rupieci niepotrzebnych nikomu. Dzieci proszą, mąż prosti — „Już nie kupuj nic, [b]lagam!”

A ta ciągle coś znosi. Taki z babą bałagan! Tę chorobe, tę manię chyba nic już nie zmoże, taki szlag na Melanie — codzień gorzej i gorzej.

Tych Melanii jest, wierzcie, co ogonki dziś tworzą wiele w każdym już mie-

Gdzie jest tłok, gdzie się [gn]oia, gdzie jest ścisk i gdzie [ci]zba, mknie Melania z ochotą, bo interes tam też ma.

i wciąż nowe się mnożą. A więc gońcie, kochani, baby, tylko się śpieszcie, może przedzej wy sami przegonicie je wście.

Albo może też lepiej weźcie wiersz ten od biedy i gdy będzie tłok w skle- [pie], przeczytajcie go wtedy.

ERES

Pociąg elektryczny w blaskach zorzy polarnej



Tegoroczna zima obfituje w opady śnieżne nie tylko w Tatrach, lecz także w Norwegii. Na zdjęciu wyciąg na jedną z skoczni narciarskich.

Nie. To nie jest fotomontaż. Te jarzące się u góry blade, delikatne światła zorzy polarnej są równie realne jak lokomotywa jednego z najnowocześniejszych pociągów świata poruszanych przy pomocy prądu elektrycznego. Gdyby wygląda-

jący z lokomotywy maszynista chciał zejść na chwilę, powie- działby nam, że pociąg wiezie produkty rybne z portu w Murmańsku do Kandalakszy.

Produkty, czy same ryby!

Tak. Produkty. Murmańsk, jedno z najdalej ku północy wysuniętych miast świata, jest nie tylko potężnym radzieckim portem rybackim, ale jednocześnie bazą przetwórstwa rybnego. Gdy tylko traulery rybackie zawijają do portu, — transport ryb natychmiast mechanicznie zostaje wyladowany i poprzez chłodnię rusza ruchomymi taśmami ku oddziałom wędzarni i zakładów konserwowych. Ze świeżych dorszy produkuje się tu posiadające wysoką wartość odżywczą filety ponadto wędzi się śledzie, produkuje się wzbogacony witaminami tran, rybnią mękę itd. Jeden z największych kombinatów rybnych w ZSRR pracuje na 3 zmiany, byle tylko podolać codziennym dostawom ryb złowionych przez traulery murmańskich rybaków.

Znalazłszy się w centrum Murmańska, wśród wiecznego ruchu pracujących ludzi, wśród nieustannej pieśni pracy pracy śpiewanej przez hutki fabryczne i syreny okrętowe, stuk młotów pneumatycznych i syk spawalniczych aparatów, pod odbijającym się od białej śniegu blaskiem potężnych reflektorów — zapominamy na chwilę, że w przyrodzie trwa duża, wielomiesięczna noc polarna.

A już o tym, że i tutaj kiedyś był tylko nagi brzeg morski, zrzadzka jeno pokryty karłowatymi brzożami, pod którymi pasły się spokojnie stada jeleni i ukrywały się polarne kuropatwy i zające — nie pomyśli nikt z nas na pewno! A przecież to było zaledwie 35 lat temu!

Leżąc oto do niktłej wioski rybackiej leżącej w miejscu dzisiejszego Murmańska dotarł pewnego dnia żelazny tor kolejowy, a po nim przyjechały pociągi z radzieckimi ludźmi. „Silni ludzie” — pisał przed 22 laty Maksym Gorkij — nie-

cierpliwa moc i zimny upór w robocie — oto wrażenia, które utkwiły we mnie na zawsze z Murmańska. Na pustym brzegu Oceanu Lodowego, na granitowych skałach rozkruszonych już miejscami przez lodowce i czas buduje się miasto. Dosłownie: ludzie budują od razu całe miasto! Tu będzie szpital, a tam klub — mówią mi. Równa się teren pod przyszłe budowy, zwozi się kamienie na mosty.

W Murmańsku szczególnie się czuje potęgę rozmachu państwowego budownictwa. Tu „na końcu świata”, pod niebem miesiącami pozbawionym słońca rozum człowieka buduje miasto.

Dziś już miasto isnieje, żyje, pulsuje. Ale budownictwo się



nie skończyło. Po zlikwidowaniu zniszczeń wojennych murmańscy bez przerwy, w blaskach słońca czy zorzy polarnej rozbudowują wzdłuż, wszczepiają i w głąb skalistej ziemi swe — równie jak oni — uparte miasto. (2)



przed...

EWA

(Ullenspiegel — Amsterdam)